Nr. 229b. Dnia 20 sierpnia. Czwartek. Dnia 8 (20) sierpnia 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym ku czci św. Joanny Franciszki Fremiot odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, oraz z zupełnym odpustem.

Św. Joanna Franciszka Fremiot była założycielką nowego zgromadzenia sióstr Nawiedzenia N. Marji Panny, zwanych u nas wizytkami. Zakończyła życie w roku 1641-ym, mając wieku lat 69.

Zakon panien wizytek wprowadziła do Polski Marja Ludwika, małżonka króla Władysława IV-go, a później Jana Kazimierza.

Przegląd polityczny.

Wedle informacyj dziennika *North China Daily News* z d. 30-go czerwca, zawarty został układ pomiędzy Rosją i rządem koreańskim, który oddaje prowincję wschodnio-azjatycką Koreę pod faktyczny protektorat Rosji. Oficerowie rosyjscy będą ćwiczyli w sztuce wojennej siły zbrojne Korei, złożone z żandarmerji, w Władywostoku osiąść ma stały przedstawiciel dyplomatyczny Rosji. Rzeka Tumen, stanowiąca granicę pomiędzy Koreą i Wschodnią Syberją, otwartą zostanie dla handlu powszechnego pod nadzorem Rosji. W Chinach uważają wiadomość o powyższym układzie za wiarogodną; byłby on poważną odpowiedzią na zajęcie wyspy Port Hamilton, leżącej na wodach koreańskich, przez Anglję.

Najświeższa kwestja polityki międzynarodowej, kwestja wysp Karolińskich, poczyna żywo zajmować całą prasę europejską. W Madrycie panuje silne rozdrażnienie, połączone z postanowieniem energicznej obrony praw zagrożonych. W Anglji rozważają dosyć chłodno uroszczenia Niemiec i Hiszpanji, przeziera wszakże z tych roztrząsań źle ukrywane zadowolenie, iż rozrost niemieckiej polityki kolonjalnej znowu natrafił na opór, choćby tylko platoniczny. W Berlinie nie przywiązują żadnej wagi do wysłania z Manili dwóch okrętów hiszpańskich w sąsiedztwo zajętej przez Niemcy wysepki Yap. *National Ztng* zauważyła, iż ani Niemcy, ani żadne inne z mocarstw europejskich nie uznało zaboru wysp Karolińskich przez Hiszpanję, która nie objęła ich nigdy w posiadanie fizyczne, Niemcy zaś posiadają dzisiaj „prawo spełnionego faktu”, zwłaszcza iż na wyspach owych firmy handlowe niemieckie, gospodarzące na oceanie Spokojnym, założyły swe filje. Czyżby rzeczywiście za osiedleniem się kilku kupców lub ajentów handlowych narodowości niemieckiej na pewnem terytorjum szedł w nieuniknionem i prawnem następstwie zabór tegoż? Hugonie Grotiuszu, módl się za ś. p. prawo narodów!

W jednem z pism zagranicznych znajdujemy następujące objaśnienia o najnowszym okresie polityki włoskiej:

„Korespondenci dzienników niemieckich z Rzymu podają wiadomości o usposobieniu w politycznych sferach włoskich, które się objawiło z powodu zjazdu monarchów w Gasteinie, jakoteż domysły o zawiązkach przyjaźni włosko-angielskiej i o stanie rokowań w sprawie udziału Włoch w Sudanie. Według relacyj rzeczonych, spotkanie monarchów sprawiło i we Włoszech głębokie wrażenie. Ci, którzy ciągle i niezmiennie byli zwolennikami przymierza Włoch z mocarstwami środkowej Europy, znaleźli w najświeższych objawach przyjaznych pomiędzy monarchami poparcie dla swojej polityki. W istocie też nie można mówić o zmianie postawy Włoch względem mocarstw centralnej Europy. Były wprawdzie wzmianki o czemś podobnem, ale to w czasie, kiedy wzmógł się niezwykle i wygórował do przesady zapał dla polityki kolonjalnej i kiedy mniemano, że Włochy dla wspólnego kroczenia z Anglją odwrócą się od dawnych sojuszników. Do zwrotu takiego jednak nie przyszło, a rozczarowanie, które Włochy spotkało ze strony Anglji, zniewoliło gabinet włoski do utrzymywania nadal jaknajprzyjaźniejszych stosunków z mocarstwami środkowej Europy. Z drugiej strony jednak nie wyklucza to bynajmniej przyjaźni Włoch dla Anglji, tembardziej, gdy nowy gabinet angielski stara się stosować do interesów ogólnych polityki europejskiej.

Inny korespondent, rozpoczynając od wzmianki o wizycie króla włoskiego w Wenecji, podnosi, że nagły powrót ztamtąd posła angielskiego, sir Savile Lumleya, do Rzymu, nietylko zwrócił uwagę, ale wywołał poniekąd zdziwienie. Istnieją więc domysły, że mimo zaprzeczeń prasy półurzędowej toczą się jednak dalej rokowania włosko-angielskie o udział Włoch w akcji sudańskiej. Kilka organów opozycji włoskiej twierdzi, że hr. Nigra, poseł włoski w Londynie, uda się w tych dniach do Ems, a przejeżdżając odwiedzi bawiącego w Contrexeville prezesa gabinetu włoskiego Depretisa i konferować z nim będzie w sprawie interwencji włoskiej. Dziennik rzymski *Messagero* dowiaduje się, że idzie głównie o odsiecz Kassali, którąby przedsięwzięto w październiku wspólnie z wojskami króla Abissynji. Otóż równocześnie z ruchem wojsk abisyńskich udałoby się w kierunku Kassali 1,200 żołnierzy piechoty włoskiej i 800 żołnierzy angielskich, przeważnie kawalerji.

Trzecia nakoniec wiadomość, komunikowana dziennikom włoskim, świadczyłaby o chęci rzeczypospolitej francuskiej zbliżenia się do Włoch. Donoszą, że włoski poseł w Paryżu, jenerał Menabrea, przybył do Contrexeville, ażeby przedstawić p. Depretisowi życzenie gabinetu francuskiego, który pragnie się porozumieć z rządem włoskim o jednolite postępowanie w sprawach morza Śródziemnego. Gabinet francuski czynić ma dlatego ów krok, ponieważ, jak twierdzi, inne mocarstwa nie życzą sobie zwiększenia wpływu Francji u wybrzeży północnych i zachodnich Afryki. To pewna, dodaje korespondent rzymski, że w czasach najnowszych stara się gabinet francuski okazać Włochom jaknajwiększą uprzejmość i przekonać go o dobrych chę-

NARWANI.

SZKIC PSYCHOLOGICZNY.

(Dokończenie.)

Lazzaretti, stanąwszy na czele olbrzymiej kompanji, postanowił obejść całe Włochy. Ludność przyjmowała go wszędzie padając na kolana i całując mu ręce i nogi. Nakoniec przystąpiono do budowy świątyni, na którą posypały się ofiary. Były one liczne, ale nie tworzyły wiele, gdyż lud górski sam jest ubogi i dużo dać nie może. Wówczas ktoś rzucił myśl, aby świątynię wybudować własnemi rękoma. Tysiące wiernych przystąpiło do budowy. Mężczyźni, kobiety i dzieci znosili kamienie i drzewo. Ale, niestety! architektura zupełnie tak samo jak gramatyka, podlega pewnym prawidłom, których gwałcić niewolno i których nie można zastąpić natchnieniem, choćby proroczem: materjał z takim trudem zebrany pozostał bezkształtną masą kamieni i drzewa, jako jedyna pamiątka niedonoszonego dzieła.

Niezadługo potem, mianowicie w kwietniu 1870 r., Lazzaretti został pociągnięty do odpowiedzialności o wywołanie buntu, lecz go uniewinniono. Wówczas założył towarzystwo pod mianem „Chrześcijańskiej rodziny”, za co znów go pociągnięto do odpowiedzialności i tym razem skazano na siedmiomiesięczne więzienie. W 1873 r., posłuszny nowemu boskiemu rozkazowi, Lazzaretti wybrał się w nową podróż, zwiedził Rzym, Neapol, Turyn, dotarł do Grenobli i napisał regułę dla zakonu „Pokutujących mnichów” i książkę p. t. „Kwiaty niebiańskie”, w której powiada, „że zejdzie wielki człowiek z gór, wraz z niewielką drużyną górali”, w dodatkach zaś pomieszcza szczegółowy opis wszystkich snów, natchnień i objawień, jakie kiedykolwiek odbierał. Kiedy wrócił do Montelabro, na szczycie zastał mnóstwo wierzących i ciekawych, którym wypowiedział kazanie na temat: „Bóg widzi, sądzi i osądza”, za co znów został pociągnięty do odpowiedzialności za pobudzanie do wojny domowej i dążenia do obalenia rządu. W nocy na 19 listopada 1874 r. aresztowano go po raz czwarty i skazano na 15 miesięcy więzienia i rok dozoru policyjnego za włóczęgostwo i podburzanie ludu. Sąd apelacyjny w Perugji wyrok uchylił i Lazzaretti znów znalazł się na swobodzie. Nie chcąc się narażać na nowe uwięzienie, udał się na czas pewien do Francji, gdzie zdarzyło mu się odegrać rolę męczennika za sprawę legitymistów. Mieszkając w okolicach jednego z miast Burgundji, Lazzaretti napisał w stanie religijnego podbudzenia książkę, będącą mięszaniną księgi Genesis i Apokalipsy z własnemi warjackiemi zdaniami i dodatkami; potem napisał odezwę do wszystkich chrześcijańskich panujących, w której nazywając samego siebie wielkim monarchą, wzywa ich, aby się z nim połączyli. Obydwa te „dzieła” nietylko zostały wydrukowane w oryginale włoskim, lecz nawet wydano je po francusku, dzięki pieniężnej pomocy włoskich i zagranicznych reakcjonistów, traktujących na serjo biednego szaleńca.

Niezadługo potem wystąpił przeciwko zepsuciu duchowieństwa, domagając się zaprowadzenia publicznej spowiedzi zamiast dotychczasowej, sekretnej; wówczas jednak Stolica apostolska ogłosiła jego naukę jako herezję i Lazzaretti, który niedawno pisał „cywilny statut państwa papieskiego we Włoszech” na korzyść papieża, wydał bezzwłocznie w dniu 14 marca 1878 r. odezwę do zakonnej braci przeciwko papieżowi. Zaczął urządzać konferencje skierowane przeciwko katolickiemu kościołowi, który się przetworzył na „kościół-handel” i przeciwko duchowieństwu, samemu bez wiary i zabijającemu wiarę w innych. O sobie ciągle mówił jako o człowieku tajemniczym, nowym Chrystusie, władcy i mścicielu, wzywając wierzących do powściągliwości we wszystkiem. Część zebranych ofiar używał na zakup allegorycznych chorągwi i sukien.

W sierpniu 1878-go r. zebrało się koło niego na Montelabro znacznie więcej ludzi niż kiedykolwiek; zalecił im modlitwę i post przez trzy dni i trzy noce, mówił kazania i podzielił ich na różne zakony: duchownych mnichów, pokutujących mnichów, prostych sojuszników św. ligi i chrześcijańskiego bractwa. W dniu 14, 15 i 16-ym sierpnia odbywała się publiczna spowiedź, 17-go zaś zatknięto na wieży flagę z napisem: „Rzeczpospolita i królestwo boże“. U podnóża krzyża nowy prorok przyjął od wszystkich przysięgę na wierność i posłuszeństwo. Wahających się i lękających starcia z władzą zapewniał, że Bóg go zesłał pod postacią Chrystusa na ziemię, że on pan i sędzia nietykalny, że nie ma siły i władzy na ziemi, którąby przed nim się nie cofnęła; dość aby skinął berłem, aby obezwładnić opornych, a gdy mu mówiono, że władze mogą przeciw nim zbrojnie wystąpić, dodawał, że „on obroni siebie i wiernych swych stronników przed wrogami, papiescy zaś karabinierzy staną się jego wartą honorową“. Obłęd rozwijał się w nim coraz bardziej; do przedstawiciela władzy, któremu zobowiązał się rozpuścić owe zastępy, napisał: „nie mogę dochować mej obietnicy, ponieważ otrzymałem inny rozkaz z góry“; wątpiącym zagroził piorunami z nieba, jeżeli okażą brak wiary i nie ulegną jego woli.

Tym sposobem rankiem 18-go sierpnia ujrzał około siebie olbrzymie zbiegowisko ludu, które poprowadził z Montelabro do Arcidosso. Odziany był w cesarską purpurę, na głowie miał rodzaj tiary, ubranej piórami i berło w ręku. Świta jego mniej wspaniale odziana, nosiła różne oznaki stosownie do stanowiska zajmowanego w „lidze świętej“. Zwykli stronnicy mieli zwyczajne suknie, a na nich emblematyczną chusteczkę. Siedmiu członków „bractwa“ niosło siedm chorągwi z napisem „Rzeczpospolita i królestwo boże“, śpiewając hymny przeplatane jednostajną zwrotką: „wieczna rzeczpospolita, wieczna rzeczpospolita“.

Zbytecznem zdaje się mówić, jaki był koniec tej farsy. Lazzaretti, uważający siebie za cesarza, potomek w prostej linji króla Dawida, nieugięty i niety-

ciach. Francuski jeneralny dyrektor poczt i telegrafów kazał w Contrexeville urządzić dla p. Depretisa specjalne biuro telegraficzne, a istnieją także inne objawy, świadczące wymownie, iż we Francji poczytano za konieczność polityczną zbliżenie się do Włoch."

W Madrycie przedmiotem powszechnego zajęcia jest wznowienie procesu przeciw mordercom marszałka Prima. O dokonanie tej zbrodni politycznej podejrzywano zawsze niejakiego Pawła y Angalo i jego towarzyszów, którzy wkrótce po zgładzeniu marszałka zbiegli do południowej Ameryki. Niedawno Paweł y Angalo powrócił po piętnastoletniej nieobecności do kraju; policja zapragnęła go ująć niezwłocznie, ale obwiniony o krwawą zbrodnię znów się ocalił ucieczką. Rząd madrycki zamierza uciec się do rządów Anglji i Francji o wydanie zbiega, który przygotowywa odkrycia w wysokim stopniu kompromitujące dla osób wysokie w Hiszpanji dotąd zajmujących stanowiska.

Br. Z.

Cholera tegoroczna.

Profesor dr Drasche, którego nazwisko w zeszłorocznych relacjach o cholerze często było wspominane, ogłosił teraz ogólny pogląd na tegoroczny przebieg epidemji.

Według autora, epidemja panująca obecnie w Hiszpanji jest tylko dalszym ciągiem zarazy, która po 11-tu latach pauzy nawiedziła południową Francję, przychodząc morzem z Egiptu.

Punktem wyjścia epidemji w maju i czerwcu zaprzeszłego roku była Damieta i rzecz dziwna, że choroba ograniczyła się wówczas prawie wyłącznie na delcie nilowej. Pomimo ówczesnych wypadków wojennych, pomimo ożywionego ruchu statków wzdłuż wybrzeży morza Śródziemnego i mnóstwa zbiegów uchodzących przed chorobą na wszystkie strony świata, epidemja przesuwała się w kierunku przeciwnym całemu temu ruchowi, szła w górę Nilu. Granic Egiptu nie przekroczyła nigdzie, trafiały się tylko pojedyncze, odosobnione wypadki w sąsiedniej Syrji, w El-Arisz i Bejrucie. W końcu sierpnia zaraza wszędzie zaczęła słabnąć i do 15-go stycznia r. z. wygasła zupełnie. Ogólną liczbę zmarłych podówczas podają na 30,000.

Zaraza ówczesna okazywała pewne szczególne, niedostrzegane w poprzednich epidemjach właściwości. Pojawiała się nagle z nadzwyczajną złośliwością, ale nie była łatwą do przenoszenia się z miejsca na miejsce. Uciekający roznosili ją w różne punkta, nigdzie jednak po za obrębem Egiptu nie zagnieździła się epidemicznie. Prof. Drasche zapowiadał wówczas, że jeżeli choroba dostanie się do Europy, to najprędzej do Konstantynopola lub Francji południowej i przepowiednia ta sprawdziła się w zupełności.

Jest to często powtarzającem się zjawiskiem, że epidemja cholery, wygasłszy w danej miejscowości, po upływie kilku miesięcy objawia się w niej nanowo, można było zatem spodziewać się takiego powrotu epidemji w Egipcie na wiosnę r. z. Tymczasem Egipt został oszczędzony, a choroba ukazała się we Francji. Jakkolwiek nie dało się to ostatecznie stwierdzić, prof. Drasche nie wątpi jednak, iż została zawleczoną ze wschodu, z którym Tulon zostaje w ciągłej komunikacji, sam będąc w najwyższym stopniu miejscowością niezdrową. Jednocześnie prawie zaszły wypadki cholery w Marsylji i utworzyły się znowu dwa gniazda bardzo złośliwej zarazy, z których znowu na wszystkie strony przerażeni mieszkańcy tłumnie uchodzić zaczęli. Mimo to zaraza ograniczyła się we Francji na najbliższych okolicach sąsiednich z dwoma wspomnianemi portami, rozszerzyła się zaś dopiero później i to nie regularnie, bardziej w kierunku wschodnim, nie występując nigdzie gwałtownie i nie przybierając cechy epidemicznej.

Mnóstwo zbiegów przed cholerą przybywało do Paryża, który jednak przez czas długi był wolny od zarazy. Dopiero w początkach września cholera pokazywać się tam zaczęła, miała jednakże charakter przemijający i trwała krótko, zaledwie do grudnia. Ogółem zmarło 912 mieszkańców, a w całej Francji 9687. Z nadejściem zimy choroba ustała wszędzie, jakkolwiek tylko czasowo.

Daleko prędzej, bo już w lipcu, cholera tulońsko-marsylska przeniosła się do Włoch, gdzie wędrując z miejsca na miejsce (Saluzzo, Busca, Spezzia, Neapol, Genua), występowała najgwałtowniej. Z 9-iu epidemij cholery, które przebyły Włochy, zeszłoroczna była najcięższą. W samym Neapolu, w ciągu 82 dni, od 19-go sierpnia do 9-go listopada, zachorowało 12,563 osób, z których 7,009 zmarło. Jeszcze groźniejszą stosunkowo, chociaż mniej rozwiniętą, była epidemja w Genui, gdzie na 567 chorych zmarło 415 czyli blisko 74 procent. Rzym, jakkolwiek przepełniony zbiegami, wolny był od zarazy.

W dalszym pochodzie cholera doszła aż do granicy austrjackiej, której jednak nie przekroczyła i w całych Włoszech na 21.519 chorych zabrała 11,563 ofiar.

Z południowej Francji również już w sierpniu r. z. cholera zawitała do Hiszpanji, głównie do prowincyj położonych nad morzem Śródziemnem, pomimo drakońskiego zamknięcia granicy. Tu już w r. z. wystąpił dr Ferran ze swoją teorją szczepienia, którą łatwowierny i ciemny lud hiszpański przyjął z zapałem, jakkolwiek zdaniem prof. Drascha nie ma ona żadnego uzasadnienia. Bacillusy Kocha z epidemjologicznego punktu widzenia nie mogą być uważane za właściwe przenośniki cholery, a cóż dopiero produkt powstały z ich rozkładu, którym w spekulacyjnych celach posługuje się dr Ferran. Zeszłoroczna cholera hiszpańska, której za zupełnie wygasłą wcale uważać nie było można, miała jednak przebieg łagodny i zabrała tylko 592 ofiar.

Przez czas zimy cholera w Hiszpanji objawiała się bardzo słabo, w początkach maja dopiero pojawiła się z całą siłą w prowincji Walencji, w miastach Jativa i Alcudia a w początkach czerwca nastąpiły pierwsze wypadki w Madrycie. W ciągu lipca szerzyła się gwałtownie, przeważnie ku południowi, a dopiero później zwróciła się w kierunku północnym ku Pyrenejom. Po koniec lipca w 18-tu prowincjach zachorowało ogółem na cholerę 114,714 osób. Jakkolwiek Madryt był przepełniony zbiegami, nie przybrała jednak właściwego epidemicznego charakteru, gdyż cyfra wypadków w stosunku do ludności jest bardzo mała.

W Portugalji, o ile dotąd wiadomo, zaszły wypadki cholery tylko pod koniec czerwca w miejscowości Viana, położonej na pograniczu hiszpańskiem.

Że Francja przez czas dość długi wolną była od zarazy, jest to rzeczą zadziwiającą, gdyż prawie wszystkie epidemje hiszpańskie przechodzić zwykły do Francji a francuskie do Hiszpanji (dowodem lata 1833/4, 1854/5, 1864 i 1884). Około 50,000 hiszpanów uciekło przed epidemją do Francji, przeważnie do Paryża, mimo to nawet epidemja, która w początkach b. m. pojawiła się w Marsylji i Tulonie, nie zdaje się być zawleczoną z Hiszpanji. W Marsylji jest to raczej powrót cholery zeszłorocznej, a w Tulonie epidemja nowo sprowadzona z Tonkinu.

Czy Włochy, w których były odosobnione i zawleczone wypadki choroby, zostaną w tym roku oszczędzone, jest to rzecz jeszcze nie dająca się rozstrzygnąć.

Z takiego przebiegu dotychczasowego epidemji, a zwłaszcza z jej powolnego rozszerzania się na nowe terytorja, dr Drasche wyprowadza dobry prognostyk na r. b. dla krajów europejskich dotychczas zarazą niedotkniętych. Mało jest prawdopodobieństwa, aby choroba rozszerzyła się dalej po za obszary, które zajmuje obecnie.

S.

---

kalny, zginął z ręki najzwyczajniejszego policyjnego komisarza...

Lazzaretti był bezwarunkowo narwanym. Cała jego działalność opiera się na najgłębszem przekonaniu, że on jest właśnie owym Zbawicielem, który miał zmartwychwstać, siąść na prawicy Ojca swego i sądzić żywych i umarłych.

Przy oględzinach jego trupa znaleziono na ciele wytatuowany znak, w kształcie krzyża i przewróconej mitry. Z badań wykryto, iż Lazzaretti obstalował złotą pieczęć we Francji, którą nazywał cesarską i zanurzywszy ją we wrzącej oliwie, wypalił znak najpierw sobie, potem żonie i dzieciom. Miało to stwierdzać jego pochodzenie od cesarza Konstantyna. Cóż kiedy nie zadawalniał się pochodzeniem z krwi cesarskiej, chciał koniecznie rządzić światem osobiście lub przez jednego z panujących. Dlatego w manifeście wystosowanym do „chrześcijańskich monarchów" powiada: „Zwracam się do wszystkich monarchów chrześcijańskich, bez względu czy są katolicy, czy też heretycy, aby tylko byli chrzczonymi. Obojętnem jest czy rządzą, czy też pozbawieni są władzy, aby tylko z krwi królewskiej pochodzili. Wzywam wszystkich, i pierwszy, który zgłosi się do mnie w wieku od dwudziestu do pięćdziesięciu lat i bez fizycznych ułomności, zostanie naznaczony na moje miejsce..." Odezwę tę wziął na serjo... Chambord i wysłał do niego poselstwo!...

„Potrzebuję—prawi dalej Lazzaretti—chrześcijańskiego związku. Postanowiłem teraz przyśpieszyć tę wielką sprawę i jeżeli w przeciągu lat trzech od dnia ogłoszenia niniejszej odezwy chrześcijańscy monarchowie nie stawią się u mnie, rzucę Europę i pójdę do niewiernych, aby tam przeprowadzić dzieło, którego nie mogłem dokonać wśród chrześcijan. Lecz biada wam wówczas chrześcijańscy monarchowie! Ukarani będziecie przez Antychrysta, który ruszy ze środka Europy, szczególniej zaś niebezpiecznym będzie młodzieniec, który, gdy ja odejdę, przyjdzie z północy i będzie się przedstawiał za *niego*, kiedy prawdziwym *Nim* pozostanę — *ja*."

Wszystkie teorje i kazania Lazzaretti'ego były jednym szeregiem sprzeczności, uchodzących najzupełniej przed okiem tłumu, który mu wierzył i uwielbiał, widząc w swym proroku jakąś niedościgłą istotę. To lekceważenie, z którem Lazzaretti traktował władzę panujących i papieża, owo zaparcie się siebie dla sprawy, przy głębokiej wierze w jej dobroć, imponowało tłumowi, który szedł na oślep za swym bohaterem i prorokiem, kwalifikującym się najzupełniej do domu warjatów.

Ten sam typ, według Lombroso, przedstawia Passanante, który dokonał zamachu na króla Humberta i Guitteau, zabójca Garfielda.

Wprawdzie Passanante nie ma dziedzicznego zboczenia umysłowego, prowadził życie nadzwyczaj skromne i czuł wstręt do występku, lecz szalona miłość ojczyzny i chorobliwa religijność robiły go skłonnym do zostania niewolnikiem jakiejś idei. Potrzeba było jakiejś pobudki, aby skłonności tej dać się rozwinąć. Pobudką tą była nienasycona żądza sławy i najzupełniejsze niepodobieństwo zadosyć uczynienia jej. Przekonawszy się, że za życia nigdy nie stanie się bohaterem, Passanante postanowił umrzeć jak bohater: „Dokonałem zamachu na króla, będąc przekonanym, że śmiercią mnie ukarzą.“ Żądza sławy zagłuszyła w tym nowym Herostracie nawet pragnienie życia. Śmierć w takich warunkach przedstawia mu się nęcącą, po za tem jednak w grę u niego wchodzą idee polityczne.

Guitteau, obok namiętnej religijności i wybujałej miłości własnej, miał dziedziczną skłonność do chorób umysłowych. Wielu z jego krewnych było warjatami, a w nim samym od dzieciństwa można było obserwować różne dziwactwa i ciągłe sprzeczności. Kiedy postanowił zabić prezydenta Stanów Zjednoczonych, w nim, jak sam to powiada, jego własne „ja“ zlało się z dobrem narodu. Przed spełnieniem zamachu poszedł jednak zobaczyć więzienie, aby się przekonać czy mu tam dobrze będzie. Po spełnionym fakcie pierwotną jego myślą było dać znać o sobie wszystkim dziennikom. W tym celu przygotował uprzednio korespondencje, które przy nim znaleziono: „Tragiczna śmierć prezydenta, pisze w jednej, jest smutną koniecznością, ponieważ chcę zbawić rzeczpospolitą. Życie ludzkie kosztuje bardzo wiele. Na wojnie umiera tysiące bohaterów. Jestem przekonany, że prezydent, jako dobry chrześcijanin, będzie szczęśliwszy w raju, niż tutaj. Jestem prawnikiem, teologiem i politykiem, co najgłówniejsza jednak, jestem demokratą z demokratów.“ W sądzie Guitteau nieustannie twierdził, że Bóg kazał mu zabić prezydenta. „Czułem coś każącego mi zabić Garfielda, aby tym sposobem położyć koniec niepowodzeniom republikanów.“ To „coś“, pchające go do zbrodni, opanowało nim do tego stopnia, że nie jadł i spał, dopóki nie dokonał zamachu. A potem w więzieniu jadł i spał jaknajlepiej.

Gdyby idea, której z taką namiętnością poświęcił się Guitteau, wypadkiem odpowiadała choćby jaknajskrytszym życzeniom narodu, zabójca przy całej swej pospolitości byłby wyszedł na bohatera i uwiecznił swe imię jako wielki człowiek na kartach historji. Dziś zginął jak głupiec, a zginął tylko dla tego, że czyn jego nie był nikomu potrzebnym.

Jeden i ten sam człowiek przeto może być godnym pożałowania szaleńcem lub wielkim bohaterem, stosownie do tego o ile i czy odpowiadają jego czyny dążeniom, choćby nawet bezwiednym narodu lub społeczeństwa. Ale ten szaleniec-bohater jest zawsze... *narwańcem*. Lombroso dowodzi, że wszystkie polityczne i religijne przewroty, przygotowywane przez całe szeregi historycznych przyczyn, ostatecznie wywoływali zawsze narwańcy. Przy normalności konserwatyzmu człowiek zdrowy, choćby był nawet bardzo rozumnym, nigdy nie zdoła i nie może iść przeciw prądowi. Na to potrzeba człowieka nienormalnego, któryby zapomniawszy o swojem „ja“, z ślepą wiarą w swe posłannictwo, stanął pierś w pierś przeciwko ogólnemu prądowi i zwyciężył lub sam zginął. Takim człowiekiem może tylko być narwaniec, gdyż on tylko jednoczy w sobie przeciwności genjuszu z fanatyzmem szaleńca, co daje mu niczem niezachwianą siłę i wiarę, porywającą tłumy.

Oto dlaczego tam, gdzie zwyczajni ludzie są bezsilni, gdzie genjusze tracą przytomność, jak dzieci, *narwany* staje się *wielkim człowiekiem;* oto gdzie należy szukać źródła popularności Coccapiellera...

B......ski.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Ministerjum oświecenia zauważywszy, że uczniowie średnich zakładów naukowych często bez ważnej przyczyny w ciągu roku szkolnego przenoszą się z jednego zakładu naukowego do innego, poleciło, ażeby w świadectwach, jakie wydawane są uczniom opuszczającym szkołę, wymieniane były z kolei wszystkie zakłady naukowe, w których się kształcili z oznaczeniem przebytego w nich czasu. Przepis ten zakomunikowany został wszystkim okręgom naukowym.

= Litewska eparchjalna rada szkolna udzieliła nadzorcom szkół cerkiewno-parafjalnych prawo na zwiedzanie szkół elementarnych ministerjum oświecenia dla czuwania nad religijno-obyczajowem kształceniem uczniów, z tym warunkiem, aby nadzorcy nie robili bezpośrednio od siebie żadnych uwag i nie dawali rozporządzeń, ale w razie potrzeby odnosili się do zwierzchności eparchjalnej.

= Ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie, iżby wszystkie wydatki ponoszone przez drogi żelazne na rachunek właścicieli towarów, zwracane były kolejom przez adresantów, a więc i za opłaty celne (wywozowe i tranzytowe); za przewóz między stacjami niewłączonemi w taryfową opłatę przewozową i za naprawienie opakowania, dopełnione w celu zabezpieczenia całości przesyłki. Każda taka naprawa powinna być udowodnioną protokułem, a wszystkie wydatki oznaczone być winny na frachcie z dołączeniem dowodów.

= Taryfy specjalne, ustanowione pierwotnie do dnia 13-go b. m. na przewóz transportów wagonowych zboża ze stacyj kolei: moskiewsko-kurskiej, kursko-kijowskiej, kursko-charkowsko-azowskiej, charkowsko-mikołajewskiej i ekateryneńskiej, oraz mąki i produktów mącznych ze stacyj Elizawetgrad *transito* i Znamienka *transito* do stacyj kolei nadwiślańskiej, terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej do Gdańska i Neufahrwasser, przedłużone zostały do dnia 13-go września r. b.

= Kolej nadwiślańska donosi o wprowadzeniu w wykonanie taryfy specjalnej na przewóz rudy ze stacyj: Krzywy Róg, Saksagań, Ingulec i Czerwonka kolei ekateryneńskiej do stacji Dąbrowa kolei dąbrowskiej przez Dolińską, Elizawetgrad, Kowel, Iwangród.

= Wydatki eksploatacyjne we wszystkich pięciu oddziałach budżetu kolei fabryczno-łódzkiej wyniosły w r. z. sumę 312,810 rs. 34½ kop., tj. 62·04% dochodu. Na wiorstę długości drogi wypada przeto 12,031 rs. 17 kop., a na wiorstę przebiegu pociągów 2 rs. 75 kop. Rozchód eksploatacyjny, wyrażony w procentach, rozkładał się w sposób następujący: zarząd centralny 9·32%, zarząd miejscowy 11·96, utrzymanie drogi i budynków 17·46, służba ruchu 24·35, koszt pociągów i utrzymanie taboru 36·91%. Budżetem na rok 1884-ty przewidywano wydatków 349,406 rs., a że wydano 312,810 rs. 34½ kop., oszczędzono przeto 36,595 rs. 61½ kop.

= Gubernja kielecka zajmuje 858,972½ dziesiatyn przestrzeni, z których w r. z. znajdowało się pod zabudowaniami 20,741 dziesiatyn, sady i ogrody zajmowały 20,696, ziemia uprawna 479,570, łąki 58,718, rozmaite użytki 22,379, lasy 196,200½, nieużytki, błota, rzeki i granice 60,668. Z ogólnej ilości ziemi należy do skarbu 73,849 dziesiatyn, do klasztorów i kościołów 676½, do gmin miejskich 5242, do towarzystw prywatnych i innych instytucyj 1333, do obywateli szlachty 343,314, do obywateli nieszlachty 101,127, do włościan 346,356 dziesiatyn. Gubernja kielecka jest przeważnie rolniczą, a działalność przemysłowa i fabryczna, z wyjątkiem powiatu olkuskiego, rozwija się w niej na małą skalę.

= Do obecnego czasu ulica Aleksandrowska i do niej przyległe wraz z trotuarami, schodami itd. nie są włączone do inwentarza nieruchomości miejskich i zostają w zawiadywaniu okręgu komunikacyj, który też ma obowiązek ich konserwowania. Obecnie jednak z inicjatywy zarządu komunikacyj mają przejść pod zarząd miasta, który w tym celu wyjednywa decyzję władzy wyższej na przyjęcie ulic i wyznaczenie funduszu na ich utrzymanie.

= Dzięki osobistej interwencji p. prezydenta miasta, właściciele Kaskady, którzy za plac potrzebny do przeprowadzenia kolektora bielańskiego żądali około siedmiu tysięcy rs., od żądania tego zrobili znaczne ustępstwo i zgadzają się na oddanie placu za sumę dwa tysiące rs. Żądanie to, jako odpowiadające istotnej wartości gruntu mającego się zająć pod roboty kanalizacyjne, zostało już podobno przyjęte.

= Ponieważ ogłaszane dotychczas licytacje na sprzedaż ostatniego placu przy ulicy Trębackiej nie doprowadzały do rezultatu, powodem do czego prawdopodobnie był obowiązek rozebrania stojącego jeszcze na tym placu starego domu, zamieszczony w warunkach licytacyjnych, przeto zarząd miasta postanowił sam zająć się rozbiórką rzeczonej budowli, poczem nanowo ogłoszoną zostanie licytacja samego placu od sumy 63,150 rs.

= W wielu domach, zwłaszcza w dzielnicy staromiejskiej, znajdują się podwójne wyjścia na dwie strony a jeden stróż. Ponieważ takie urządzenie ułatwia bezkarność złodziejom, postanowiono więc właścicieli powyższych posesyj zobowiązać deklaracjami do utrzymywania dwóch stróżów albo też do zupełnego skasowania drugiego wyjścia.

= Jeden z tutejszych właścicieli składu broni palnej ma otworzyć w Warszawie fabrykę broni myśliwskiej. Fabryka, do obsługi której zastosowany będzie motor gazowy, ma powstać na ulicy Hożej, gdzie także urządzoną będzie strzelnica do próbowania broni.

= Dnia 7-go września odbędzie się w sali magistratu licytacja na dostawę w r. p. dla tutejszej straży ogniowej płótna flamandzkiego lepszego gatunku, płótna koszulowego, płótna czarnego i płótna podszewkowego, wartości około 3,000 rs.

= W r. b. przypada z zapisu ś. p. Adama Chojnackiego przyznanie nagród dla lokai lub stróżów, wyznań chrześcijańskich, za długoletnią służbę u jednych służbodawców, albo u ich dzieci. Nagród jest dwie: pierwsza w sumie 150 rs. za 20 lat służby i druga 75 rs. za 15 lat służby. Kandydaci do powyższych nagród winni wnosić podania najdalej do dnia 17-go października wprost do magistratu miasta Warszawy, od którego zależy wybór kandydatów.

= Z literatury.

* W odbitce z *Bibljoteki warszawskiej* wyszła z druku rozprawka dra Władysława Chodeckiego p. n. „O cholerze”.

Jest to krótkie ale dokładne streszczenie nowych poglądów na istotę cholery, obok teoretycznych przepisów zachowania się w czasie epidemji.

Rzecz napisana przystępnie i gładko.

* Wyszła z druku książeczka dla ludu p. n. „Wędrówki i przygody. Powieść pouczająca“.

Autor, p. Leopold Szyller-Racki, złożył w tej pracy dowód, iż posiada sztukę pisania dla tej warstwy społecznej, której podniesieniu umysłowemu talent swój i pracę poświęca.

* „Bartek zwycięzca“, Sienkiewicza, w przekładzie francuskim pani Małgorzaty Poradowskiej, ukazał się w *Revue de Belgique* p. n. „Le vainqueur de Gravelotte“.

* Czasopismo *Zarja* podało przekład nowelki Prusa „Cień“, zamieszczonej w jednodniówce „Dla pogorzelców”, wyrażając się z głębokiem uznaniem o autorze.

* W tych dniach wyszła z druku broszura p. n, „Szkoła pozytywna prawa karnego“ p. H. Ferr- z włoskiego przełożył Mikołaj Korenfeld, adwokat przysięgły.

Wdzięczność należy się tłumaczowi, że naszej literaturze naukowej, tak ubogiej w specjalne prace tego rodzaju, przyswoił dzieło powyższe, które powinnoby zainteresować nietylko specjalistów, lecz i w ogóle wykształcony ogół.

Tłumaczenie odznacza się czystością języka i jasnością stylu.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Jawnuta” i „Gizella” jutro „Starzy kawalerowie” z Żółkowskim.

W teatrze Nowym dzisiaj po raz trzeci komedja w 3-ch aktach z francuskiego pp. Labiche i Martin „Małe ręce”, tudzież „Werbel domowy”, jutro „Orfeusz w piekle”.

= Dwie premjery.

Pojutrze, to jest w sobotę, na scenach ogródkowych ukażą się dwie premjery.

W Eldorado „Świat dziadów“ A. Trapszy i w Belle-vue „Baśń jesienna“ Sławomira Steckiego z muzyką Z. Noskowskiego.

= „Śmiech dla łez”.

Późne nadsyłanie prac literackich do filantropijnej humorystycznej jednodniówki sprawiło, iż takowa ukaże się dopiero w przyszłym tygodniu.

Podczas gdy dział literacki zapełniły pióra wielu literatów oraz humorystów tutejszych i galicyjskich, dzieła ołówkowe nadesłali: J. I. Kraszewski, Andrioli, Pillati, Żmurko i wielu innych.

Jednodniówka została już oddana pod prasę.

= Ze współki udziałowej drobnego przemysłu.

Zawiązana podczas wystawy i na czas jej trwania spółka udziałowa drobnego przemysłu, jak wiadomo, rozlosowała pomiędzy swych uczestników rozmaite przedmioty zakupione w tym celu.

Lista wygrywających została ogłoszoną, jednakże około 50-iu osób nie zgłosiło się jeszcze po odbiór tych przedmiotów, a są pomiędzy niemi nawet bardzo piękne i kosztowne.

Listę opóźniających się z odbiorem wraz z numerami akcyj wygrywających zamieszczamy dzisiaj w dziale reklam.

= Goście z Płocka.

W nadchodzącą sobotę przyjadą z Płocka do Warszawy statkiem parowym członkowie tamecznego Towarzystwa wioślarskiego.

Nazajutrz, d. 23-go b. m., tj. w niedzielę, odbędą się na Wiśle wyścigi wodne, w których wezmą udział i goście z Płocka.

Nasze Towarzystwo wioślarskie serdecznie podejmować będzie wioślarzy płockich.

= Na odpust.

Kolej wiedeńska wyprawi we wrześniu z Warszawy do Częstochowy na odpust Narodzenia N. Marji Panny ostatni w r. b. pociąg nadzwyczajny po cenie obniżonej.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień odpustu, tj. dnia 7-go września, o godzinie 3½ zrana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy dnia 9-go t. m., o godzinie 8-ej zrana.

Bilety sprzedawane będą we wszystkich kasach biletowych na stacji Warszawa jedynie w przeddzień wyjazdu, tj. dnia 6-go września, od godziny 11½—1 po południu i od 7¼—8 wieczorem.

= Bezpłatne obiady.

Kilka pań znanych z filantropji, po powrocie z zagranicy, krząta się około założenia na porę zimową bezpłatnych kuchen, na wzór zeszłorocznych.

Podobno w pomoc miłosiernym opiekunkom ubogich przyjdzie kilku przemysłowców.

Tak więc najubożsi będą mieli zapewniony bezpłatny posiłek.

= Lekcje.

W instytucie głuchoniemych i ociemniałych lekcje rozpoczęły się w poniedziałek.

W średnich zakładach naukowych rządowych lekcje rozpoczną się dnia 27-go b. m., t. j. w przyszły czwartek.

= Reklamy dla uczniów.

Obecnie na ulicach posłańcy rozdają reklamy...

Kolorowe te świstki wręczane są wyłącznie uczniom gimnazjalnym i w ogóle małoletniej młodzieży.

Są to ogłoszenia księgarzy, krawców i w ogóle handlujących przedmiotami potrzebnemi młodzieży szkolnej.

= Upadły projekt.

Zarząd tramwajów odrzucił projekt przedsiębiorcy, pragnącego urządzić na przystankach sklepy z towarami spożywczemi.

Odmowa jest umotywowaną brakiem miejsca w salach poczekalnych.

= Owoce.

Tegoroczny urodzaj owoców jest niezwykle obfity, a szczególniej obrodziły się gruszki.

To też w mieście na każdym kroku napotyka się handlujących owocami, którzy oddają je po cenach dawno już niepraktykowanych.

= Ostatnia wola.

W tych dniach pochowano na cmentarzu powązkowskim 80-letnią staruszkę J. B.

Zmarła przed samą śmiercią prosiła otaczających, aby umieszczono razem z nią w trumnie pakiet opieczętowany, jaki znajdą w biurku.

Obecni przyrzekli spełnić tę prośbę, lecz tajemniczy pakiet mógł zawierać jakieś cenne rzeczy, a może pieniądze?

Kiedy więc staruszka umarła, odpieczętowano pakiet i znaleziono w nim paręset listów pisanych przed laty przez męża zmarłej, dziś również nieboszczyka

Rozczarowanie było wielkie i naturalnie że listy do trumny włożono.

= Ze spowiedzi.

W dniu wczorajszym p. P., obywatel ziemski, stale jednak przemieszkujący w Warszawie, otrzymał list z Częstochowy od jednego z księży paulinów z oznajmieniem, że otrzymał na spowiedzi od skruszonego grzesznika dwa kosztowne pierścienie i list zastawny na 1000 rs.

Kyplan, mając sobie wskazaną osobę, prosi p. P., aby po odbiór depozytu zgłosił się do Częstochowy, lub przysłał kogoś z plenipotencją.

Rzeczywiście u pana P. przed dwoma laty spełnioną została kradzież dość tajemnicza, tak iż żadnych poszlak nie było.

Dzięki więc skrusze złodzieja, który dopełnił głównego warunku sakramentu pokuty, to jest restytucji, poszkodowany stratę swoją odzyska.

= **Nieszczęsna willegjatura.**

Państwo M. przepędzają lato na letniem mieszkaniu w okolicy Mrozów.

Willegjatura będzie zapewne na długo pamiętną dla tej rodziny.

Oto najstarszy ośmioletni syn, bawiąc się siekierą, odrąbał sobie trzy palce u ręki, sześcioletnia córeczka, upadając z płotu, złamała nogę, zaś ośmiomiesięczne niemowlę zmarło z powodu zaziębienia.

Na domiar nieszczęścia pan M., oddawna zapadający na oczy, obecnie podczas pobytu na wsi do reszty ociemniał.

Tym sposobem nieszczęśliwa żona i matka stała się naraz opiekunką trojga chorych.

= Oszustwo.

Złodzieje wpadają na najrozmaitsze pomysły.

Oto wczoraj do sklepu Michałowskiego na Lesznie wchodzi dwóch ludzi, niosąc ogromne faski masła.

— Co to ma znaczyć?— pyta żona właściciela, który znajdował się podówczas na mieście.

— Pan kupił masło, i oto kartka, aby pani dopłaciła 10 rs. — rzecze jeden z przybyłych.

Pani Michałowska widzi, że masło jest warte przynajmniej 20 rs., zresztą dostaje kartkę, na której poznaje charakter pisma męża, chociaż była napisaną ołówkiem dość niewyraźnie.

Mieściło się na niej kilka wyrazów, a mianowicie, żeby oddawcy wypłacić 10 rs.

Nie powziąwszy więc najmniejszego podejrzenia, pani M., wypłaca powyższą kwotę i posłańcy odchodzą.

W godzinę później wraca pan M. i wyraża zdziwienie, ujrzawszy dwie faski masła.

— Przecież sam kupowałeś i kazałeś mi dopłacić 10 rs. — rzecze małżonka.

— Ani mi się śniło, to chyba pomyłka — odpowiada pan M., zabierając się do bliższego obejrzenia zawartości fasek.

Cóż się stało?

Oto z wierzchu w obu faskach było rzeczywiście kilka kwart masła, pod spodem jednak znaleziono kartofle, marchew i t. p.

Złodzieje, charakter pisma M. doskonale naśladowali i cała operacja wskazuje plan z góry obmyślony.

= Służąca złodziejka.

Państwo Z. opuszczając Warszawę na przeciąg lata, pozostawili dla pilnowania domu świeżo przyjętą służącą.

Za powrotem z podróży znaleziono mieszkanie zamknięte.

Gdy służąca jeszcze po kilku godzinach nie powracała, zawezwany ślusarz otworzył drzwi wytrychem.

Okazało się, iż służąca uciekła, zabierając ze sobą rozmaite przedmioty za rs. 200.

Sprawczyni kradzieży jest poszukiwaną.

= Skutki figlów.

Państwo S., zamieszkali przy ulicy Hożej, wyjechawszy onegdaj do znajomych bawiących na letniem mieszkaniu w Grodzisku, pozostawili dwoje dzieci na opiece bony i niańki.

Po wyjeździe rodziców dzieci, znalazłszy sznurek urządziły na drzwiach huśtawkę, na której usiadły oboje i zaczęły się huśtać.

Nagle sznur pęka skutkiem przetarcia i oboje padają na podłogę.

Nadbiegłe opiekunki znalazły 6-letnią dziewczynkę ze złamaną ręką, a 10-letniego chłopczyka z silnie rozciętą głową.

Stan zdrowia tego ostatniego, który jest nieprzytomnym, budzi poważne obawy.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na szosie prowadzącej do Sochaczewa rozbiegały się konie zaprzężone do prywatnego ekwipażu i poniosły go, skręciwszy w bok dobre dwie wiorsty.

W powozie siedzieli państwo Mikoszewscy.

Pani M. śmiertelnie przestraszona, zanim mąż zdołał ją powstrzymać, wyskoczyła z powozu podczas szalonego biegu.

Widząc to, pan B. poszedł w jej ślady.

Sam, oprócz bolesnego potłuczenia, innego szwanku nie poniósł, lecz pani M. złamała nogę a nadto poniosła niebezpieczne obrażenie w krzyżu.

Woźnica, napróżno usiłujący powstrzymać rozhukane rumaki, dotrwał do końca, to jest do chwili, gdy płot zatrzymał konie a powóz został rozbity na kawałki.

Stangretowi oprócz potłuczenia również nic się nie stało.

Panią M., po wyszukaniu wozu z sąsiedniej wsi, odwieziono do Warszawy w stanie bezprzytomnym.

Nieszczęśliwa kobieta w najlepszym razie, jeżeli przetrzyma ciężką chorobę, zagrożoną jest strasznem kalectwem.

= **Nagła śmierć.**

W niedzielę, o godzinie 2-ej po południu mieszkańcy domu nr 26 przy ulicy Nowolipie, usłyszeli, że w bramie padł na ziemię ciężki jakiś przedmiot, porzucony przez kilka osób, które natychmiast odeszły.

Owym porzuconym przedmiotem był człowiek nieznany, w stanie zupełnej nieprzytomności, silnie pobity i poraniony.

Policjanci odwieźli go do szpitala, gdzie nazajutrz zmarł.

= Na równej drodze.

Zamieszkała na Lesznie 70-letnia staruszka pani Albina B., przechodząc przez pokój, nastąpiła na pestkę od śliwki, a pośliznąwszy się upadła tak nieszczęśliwie, że złamała rękę i rozcięła głowę.

Podniesiono ją omdlałą, a wedle zdania lekarza stan jej jest groźny.

= Skutki drzemki.

Woźnica prywatny Marcin Kalinowski, oczekując na państwa przed domem na Chmielnej, zdrzemnął się na koźle.

Spłoszone czemś konie ruszyły raptownie z miejsca, a biedny woźnica, straciwszy równowagę, spadł pod koła, które zgniotły mu silnie klatkę piersiową i nadwerężyły kość pacierzową.

Nieprzytomnego odwieziono do mieszkania.

= Od papierosa.

Zamieszkały przy ulicy Wielkiej subjekt handlowy Edward S., paląc w łóżku papierosa, zasnął.

Od papierosa zapaliła się pościel i zanim nierozważny młodzieniec się obudził, pościel uległa zniszczeniu, sam zaś poniósł dotkliwe poparzenia prawego boku i ręki.

Kilka szlanek wody zapobiegło pożarowi.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym Józefa Łętowska, żona robotnika garbarskiego, zapalając lampę rozlała naftę, która wybuchnęła płomieniem i na Ł. zajęła się suknia.

Na krzyk nieszczęśliwej kobiety zbiegli się sąsiedzi i ogień stłumili.

Mimo to Łętowska uległa ciężkim poparzeniom na całem ciele.

= Z bojaźni.

Zamieszkały na Szmulowiźnie 14-letni chłopiec Juljan Wilczyński usiłował pozbawić się życia i w tym celu udawszy się do komórki, powiesił się na belce.

Na szczęście zamiar jego dostrzeżono dość wcześnie i niedoszłego samobójcę uratowano.

Przyczyną targnięcia się na życie była obawa kary i nienormalny stan umysłu.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Ludwik Pierśnik, kąpiąc się w łazienkach na Wiśle, w oddzielnym koszu, powiesił się na haku.

Został jednak przez służbę łazienek wcześnie spostrzeżony i uratowany.

Przyczyną targnięcia się na własne życie było pijaństwo.

Znaleziono w łazience próżną butelkę od wódki, którą P. przed zamachem do dna wychylił.

= Odnowienie kościoła.

Starożytny kościołek we wsi kościelnej Krysku, w powiecie płońskim, chylący się do upadku, odnowiony został kosztem parafjan, a za staraniem niedawno tu przybyłego proboszcza.

Oprócz tego sprawiono aparaty kościelne, bieliznę, ornaty, dywany, lichtarze, monstrancje, obrazy, chorągwie, cmentarz oparkaniono murem i zaprowadzono wszędzie wzorowy ład.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Kijowie zmarł temi dniami cichy pracownik pióra, **Stefan Jakubowicz**, b. kustosz książnicy uniwersyteckiej.

Urodzony w Barze r. 1830-go, ukończył wydział filologji w Kijowie w r. 1853-im, potem kształcił się w Heidelbergu.

Artykuły jego drukowały się w *Gwiaździe*.

Pod koniec życia był spółpracownikiem pisma *Zarja*.

Umarł w krańcowem ubóstwie.

= Budowa szpitali.

W gubernji lubelskiej stanąć mają dwa nowe budynki szpitalne w miejsce dotychczasowych, nie odpowiadających przeznaczeniu i zrujnowanych.

W Lublinie przystąpiono już do wznoszenia nowego budynku dla miejscowego szpitala żydowskiego, na co wyznaczono 38,695 rs.

Nowy szpital ma być całkowicie wykończony i oddany do użytku w r. p.

Celem wzniesienia nowego budynku szpitalnego w Zamościu wygotowano już plany i kosztorysy, które przesłano do zatwierdzenia władzy.

= Koncert w... Łęcznej.

W Łęcznej, miasteczku znanem dotąd tylko z jarmarków na konie, odbył się koncert p. Zygmunta Noskowskiego, jako skrzypka w połączeniu z p. Maruszewskim, amatorem-śpiewakiem a zarazem kapelmistrzem miejscowego pułku.

Mieszkańcy, acz nieprzyzwyczajeni do artystycznych produkcyj, przyjęli koncertantów z wielkiem zadowoleniem.

= Zmiana służebności.

W Bronisławie, w powiecie płockim, włościanie zawarli z dziedzicem, p. Wincentym Żurawskim, dobrowolną umowę o zamianę służebności.

Jakkolwiek doradcy pokątni odwodzili włościan od ugody, nie usłuchali oni interesownych rad i umowę podpisali.

W ten sposób w gminie lelickiej zawarło już pięć wsi umowy o zniesienie służebności.

= Sprzedaż lasu.

O dwie wiorsty od Zakroczymia znajdują się rozległe lasy rządowe, które w tych dniach ulegną sprzedaży przez publiczną licytację.

Powodem tego jest bliskość fortecy oraz zamiar pobudowania fortów, w miejscu zajmowanem przez las.

Jednym z warunków sprzedaży jest, ażeby nabywca w przeciągu lat trzech wyciął i wykarczował całą zakupioną przestrzeń.

Do ogłaszanej potrzykroć licytacji nie było konkurujących o kupno.

= Kolejki parowe.

Forty twierdzy nowogeorgewskiej zostały połączone minjaturową żelazną koleją.

Na kolejce kursuje sześć lokomotyw, oraz kilkadziesiąt małych wagoników do przewożenia ciężarów i ludzi.

= Pożary.

W gubernji mińskiej, według danych urzędowych, było w ciągu kwietnia r. b. 39 pożarów, które zrządziły strat na sumę około 130,000 rs.

Najwięcej szkód poniosły powiaty: rzeczycki, nowogródzki, miński i mozyrski.

Większość pożarów wynikła z nieostrożności, a trzy z podpalenia.

ZE ŚWIATA.

× **W Lowanjum** (Louvain), w Belgji, otrzymał w z. m. stopień doktora umiejętności politycznych rodak nasz, p. Józef Biesiekierski, kujawianin.

× **W Heidelbergu** otrzymał stopień doktora filozofji i magistra sztuk wyzwolonych p. Franciszek Łubieński z Budziczewa w W. Ks. Poznańskiem.

× **Dziennik „Phare du Bosphore"** podaje podział armji tureckiej podług narodowości. W pośród mozajki plemion wschodnich uderza bardzo wielka ilość europejczyków. Liczba polaków podana tylko na 350.

× **Ajenci rządu perskiego** zakontraktowali w Berlinie, za pozwoleniem rządu niemieckiego, 60-iu oficerów wyższej broni, jako instruktorów. Pomiędzy zakontraktowanymi znajduje się podobno trzech polaków.

× **W Czechach** niemieckie nazwy miejscowości zaczęto przywracać do ich pierwotnego brzmienia. Oburzona tem *Norddeutsche allgemeine Ztg*, przytoczywszy liczne przykłady, woła: „*Wie erhaben das klingt*!" Biedaczka, nie chce zwrócić uwagi, że nazwy niemieckie brzmiały w uszach czeskich jeszcze bardziej *erhaben*!

× **W Hietzing**, pod Wiedniem, d. 12-go b. m. dawano zabawę, pod koniec której miały być spalone ognie bengalskie. Tymczasem dostawca, zamiast ogni bengalskich, nadesłał kule świetlne i rakiety, które zapalone w kilku punktach jednocześnie krzyżowym ogniem bombardowały publiczność, kalecząc i parząc wiele osób. Tylko niewielkiemu nagromadzeniu obecnych przypisać należy, że powstały ztąd popłoch nie spowodował większego nieszczęścia.

× **Ślub br. Poppera v. Podhragy**, izraelity, z hrabianką Blanką Castrona, włoszką, rodem z Palermo, ma się odbyć wkrótce w drodze cywilnej, ponieważ pozwolenia kościelnego uzyskać nie było można. Br. Popper ze względu, że w Węgrzech śluby cywilne nie istnieją, musiał zmienić obywatelstwo węgierskie na austrjackie, zaś hr. Castrone wystąpiła ze związku kościoła katolickiego i została bezwyznaniową. Zapowiedzie cywilne wychodzą w Paryżu, w Palermo i w Wiedniu.

× **W Lublanie** kasjer miejski, Hengthaler, powiesił się w tych dniach. Ile pozostawił deficytu niewiadomo jeszcze. Faktem jest, że w wielu instytucjach finansowych pozaciągał pożyczki, a nawet od niektórych osób prywatnych otrzymał znaczne zasiłki, przyznawszy się przed nimi, że naruszył kasę i że potrzebuje pieniędzy dla pokrycia braku.

× **Ks. Bernard sasko-wejmarski**, porucznik armji pruskiej, spadł z konia, biorąc udział w wyścigu z przeszkodami i zranił się tak niebezpiecznie, iż z początku wątpiono o możności ocalenia go. Młody książę liczy 20-ty rok życia.

× **Traktat międzynarodowy w sprawie łososi.** Niemcy, resp. Bawarja, Baden, Hessja, Holandja, tudzież Szwajcarja weszły między sobą w porozumienie, a następnie przez właściwych ajentów spisały traktat, stanowiący, że przez sześć tygodni, począwszy od 15-go sierpnia, połów łososi na Renie jest bezwarunkowo wzbroniony. Tym sposobem wyborny gatunek tych ryb zostaje zabezpieczonym od wytępienia.

⨯ **Demografja.** Tomasz Muin, profesor uniwersytetu w Glasgowie, wynalazł nowy sposób pisania dla osób ubogich, nie mających czasu na studja. Metoda ta, nazwana przez autora „Demografją", polega na znaczkach, niewybrednych pod względem kształtu, stanowiących całe syllaby. Stroną ujemną tego pomysłu jest to, że na list najprostszy potrzeba zapisać, a raczej zamalować cały arkusz papieru.

⨯ **Szczepienie cholery.** Według dalszych sprawozdań z Hiszpanji, mnożą się wypadki, dowodzące, iż szczepienie Ferrana nie zabezpiecza wcale od zarażenia się cholerą. W połowie czerwca cholera pojawiła się w jednym z klasztorów w Walencji. W ciągu kilku dni zachorowało na cholerę 63 sióstr, które prawie wszystkie zmarły w ciągu tygodnia. Wówczas dr Ferran ofiarował się zaszczepić darmo siostry i ich służbę. Około 70-iu sióstr pozwoliło na zaszczepienie sobie cholery i po operacji były zupełnie zdrowe, tylko kilka dostało lekkiej djarji. Dnia 5-go lipca zmarło dziesięć zakonnic zaszczepionych, cztery zmarły nieco później, a kilka pozostało ciężko chorych. Z 70-iu zaszczepionych zachorowało ogółem 40, a z dziesięciu nieszczepionych żadna. Kwestja więc skuteczności szczepienia cholery przez Ferrana pozostała nierozstrzygniętą.

⨯ **Straszliwy grad,** który w d. 8-ym b. m. nawiedził okręg pożarewacki w Serbji, wyrządził, według urzędowych obliczeń, 1,141,150 dinarów (czyli franków) szkody, a nadto 95 ludzi mniej lub więcej ciężko poranił. Jedno z ziarn gradu ważyć miało 1½ kilograma, co już się wydaje kolosalną przesadą.

⨯ **W Petersburgu** zmarł niedawno dobrze znany w Warszawie Teodor Lent. W r. 1856-ym przywoził on tu Miss Pastranę, a potem założył muzeum tortur. Z pochodzenia amerykanin, po zgonie miss Julji nie mógł się obejść bez odpowiedniego zajęcia i odszukał sobie podobną jej Zinonę, z którą się później ożenił. Była to oryginalna para: on zupełnie bez zarostu, ona z wielką czarną brodą. Odwiedzali Warszawę w r. 1861-ym. Mając już dość pieniędzy, Lent osiadł nad Newą i handlował antykami. Dobry znajomy angielskiego Barnuma, przyjeżdżał tu corocznie dla zakupu starożytności. Przed kilku miesiącami Lent dostał obłędu od maści, którą smarował rudy porost głowy. Miss Zinona, miljonowa wdowa, jest do wzięcia.

⨯ **8 godzin 53 minut aresztu.** Skrupulatność pruska przechodzi wszystko. Niejaki Hesse za kradzież leśną został skazany na 5 marek kary i 54 fenigów odszkodowania. Zapłacił 5 marek, o fenigach nie pamiętał i niewiadomo gdzie się obraca. Sąd w Zehdenick wzywa zatem władze policyjne, ażeby go przytrzymały i pociągnęły do opłacenia brakujących 54 fenigów lub odsiedzenia 8 godzin 53 minut aresztu. Jeżeli Hesse zechce zapłacić tylko 53 fenigów, to za pozostałego feniga odsiedzi tylko 9 minut i 53 sekund pod kluczem.

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Trembiński**, b. obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, w dniu 19 sierpnia 1885 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 84. W głębokim smutku pozostała siostrzenica zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21-ym sierpnia, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2736

† Ś. p. Wiktor **Marchasson**, syn Pawła i Ludwiki z Leveque'ów, po długiej słabości powiększył grono aniołków dnia 19-go sierpnia 1885 roku, przeżywszy miesięcy 2 i pół. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 385b przy ulicy Brukowej na Pradze, w piątek, to jest dnia 21-go sierpnia, o godzinie **4½** po południu na cmentarz kamionkowski. —2742

† W piątek, to jest dnia 21-go sierpnia r. b., jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Jarocewskich **Horn**, odprawione zostanie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2733

† W piątek, to jest dnia 21-go sierpnia, jako w rocznicę śmierci, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Antoniny **Kaczkowskiej**, na które pozostały mąż wraz z córką zaprasza krewnych i znajomych. —2735—

† W dniu 22-im sierpnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakow.-Przed., odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Jana **Olsztyńskiego**, na które w ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2738

Nadesłane.

Herbata firmy H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier, hotel Europejski, filja Senatorska nr 28, plac Resursy Kupieckiej w Warszawie.

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiedomosti w swoim artykule wstępnym mówią o tem, że prasa zagraniczna jest niewyczerpaną w wygłaszaniu najróżnorodniejszych domysłów na temat przyszłego spotkania Najjaśniejszego Pana z cesarzem austrjackim. Organ petersburski dziwi się mocno, że dziennikom tym nie wystarcza tak naturalne tłumaczenie jak uświęcone nadto dawnym zwyczajem oddawanie wizyty za wizytę. „Szczególny zaś interes—mówią *Petersburskija wiedomosti*—obudza w prasie zagranicznej pytanie, czy na zjeździe kromieryskim będzie obecnym lub nie cisleitański prezes ministrów hr. Taaffe. Ogólnie przeważa przekonanie, że prezes austrjacki będzie towarzyszył swojemu monarsze, jedna tylko staro czeska *Politik*, bardzo bliska wiedeńskich sfer rządzących, uważa za możliwe oświadczyć z najpewniejszego źródła, że hr. Taafe przy spotkaniu obudwóch monarchów obecnym nie będzie. Praski półurzędowiec motywuje swoje domniemanie tem, że „cel zjazdu ogranicza się wyłącznie na wzajemnych interesach w sferze polityki zagranicznej". Należy zwrócić uwagę i na to, że pewna część prasy austrjackiej wyraziła więcej niż dziwny i całkiem niepojęty domysł, że w Kromieryżu między innemi poruszoną będzie kwestja uregulowania położenia ludu rosyjskiego w Galicji. *Politik* widocznie miała na względzie te pogłoski, zaprzeczając możliwości dotykania na zjeździe kwestyj innych niż czysto zagranicznej polityki dotyczących. Oryginalne objaśnienie. Czyż organ czeski bierze na serjo możność mięszania się Rosji w czysto wewnętrzne austro-węgierskie sprawy? Przy całej sympatji dla galicjan, przy całem współczuciu dla smutnego położenia, w jakiem się znajdują wskutek machinacyj polskich, nie znajdzie się chyba w Rosji mąż stanu, któryby uważał za skuteczne nieproszone mięszanie się w czysto wewnętrzne sprawy i kwestje sąsiada, znajdującego się z nią w przyjaznych stosunkach. Niemniej oryginalne są rezultaty, jakich po zjeździe spodziewa się prasa czeska. Tak staro-czeskie organy p. Riegera, *Pokrok* i *Politik*, jak i młodo-czeskie *Narodni listy*, skłonne są upatrywać w spodziewanym zjeździe pewnego rodzaju oziębienie stosunków Rosji do Niemiec i „ściślejszy „związek dwóch potężnych słowiańskich mocarstw"". Wygląda z tego nawet pewnego rodzaju zadowolenie, że tym razem nienawistny niemiecki „Michel" nie będzie obecnym i że zbliżenie dojdzie do skutku z pominięciem „„nieproszonego maklerstwa"". Prasa zachodnio-słowiańska widocznie zupełnie nie rozumie rzeczywistych interesów Rosji. Jakkolwiek drodzy nam są nasi „„najbliżsi bracia"", ale wiekowej, tradycyjnej przyjaźni z potężnem, związanem z nami nierozerwalnemi interesami cesarstwem niemieckiem nikt chyba nie złożyłby w ofierze, nawet w razie istotnej możności urzeczywistnienia osławionych ideałów słowianofilskich i panslawistycznych. Podzielamy w zupełności pogląd wiedeńskiego półurzędowego *Fremdenblattu*, według którego sam już fakt, że hr. Kalnoky udał się do Kromieryża „„przez Warcin"" jasno przekonywa, że ani o zmianie stosunków Niemiec ku Austrji, ani tembardziej stosunków Rosji ku Niemcom nie może być mowy. Że Rosja szczerze pragnie zbliżenia z cesarstwem austro-węgierskiem, to nie ulega zaprzeczeniu, ale mniej jeszcze ulega zaprzeczeniu to, że nikt się nie zdecyduje na taki krok, rozmyślnie pominąwszy Berlin. Tak więc chyba domysłów pewnej części prasy austrjackiej o zmianie międzynarodowego europejskiego położenia i w ogóle o politycznych rezultatach zjazdu w Kromieryżu nie można uważać za nic więcej, jak za zupełnie samowolne kombinacje."

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „*Warszawskij dniewnik* oświadcza, że nie bez zdziwienia odczytał w *Petersburskich wiedomostiach* list naszego przygodnego korespondenta p. t. „*Wśród polaków*". Zdziwienie tłumaczy tem, że korespondent pozostawił bez odpowiedzi opowiadania pewnego „polskiego konserwatysty", lubo według słusznej uwagi warszawskiej rosyjskiej gazety, w monologu tym, obok prawdy, znajduje się także mnóstwo nieprawdy. Nie widzimy wszelako powodu do zdziwienia. „Nieprawda" w przemówieniu polskiego konserwatysty" jest tak widoczna, że korespondent nasz uznał za możliwe ograniczyć się na wskazaniu ogólnikowem „przewrotności i jawnej jednostronności" tego opowiadania. Dla publiczności rosyjskiej wewnętrzna i zewnętrzna historja powstania polskiego oddawna są już zupełnie wyjaśnione i sporu co do tego być nie może. Dając miejsce artykułom naszego przygodnego korespondenta, mieliśmy jedynie na celu zapoznać czytelników z niektóremi punktami widzenia polaków, przedstawiającemi pewnego rodzaju interes. Mniej niż czegokolwiek mogliśmy się spodziewać, ażeby przytoczenie poglądów konserwatysty polskiego mogło obudzić wątpliwość co do naszego własnego zapatrywania na ten przedmiot."

Z Petersburga piszą do *Times'a*, że sir Edward Thornton, którego wyjazd z Petersburga uległ opóźnieniu wskutek przewlekania się układów o granicę afgańską, mniej więcej za miesiąc opuści Petersburg, a na jego miejsce przyjedzie nowy poseł, sir Morier.

Now. wr. podaje pochodzącą z Berlina wiadomość, jakoby Porta konfidencjonalnie odniosła się do ks. Bismarka o radę co do położenia, jakie ma przyjąć ze względu na propozycje, jakie jej ma uczynić sir Drummond Wolff w imieniu Anglji w kwestji egipskiej. Odpowiedź zaś ks. Bismarka miała być tak dwuznaczną, że Porta tak samo, jak dawniej, pozostała niezdecydowaną, jak jej w danym wypadku postąpić należy.

W drodze do Kromieryża.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Wiedeń 18-go sierpnia.

Przed samym odjazdem do Kromieryża otrzymuję z najlepszego źródła ważne wiadomości, które wam poniżej komunikuję.

Kanclerz rosyjski p. Giers bawi obecnie, jak wiadomo, z swoją rodziną, tj. z żoną, dwoma synami, dwiema córkami i z wnuczką, na kuracji w Franzensbadzie. Podnieść należy, że p. Giers używa lekarza polaka, osiadłego od kilku lat w Franzensbadzie i powszechnie znanego dra Przezdzieckiego.

Kanclerz rosyjski opuszcza Franzensbad, pozostawiając tamże rodzinę, w towarzystwie tylko starszego syna, *attaché* przy ambasadzie paryskiej, już d. 22-go b. m. Cel podróży p. Giersa nie jest wiadomym, jednakowoż napewno można wnioskować, że uda się do Wiednia dla widzenia się z hr. Kalnokym, który tu jutro przybędzie, lub też złoży wizytę ks. Bismarkowi w Warcinie. W dniu 24-ym b. m. będzie p. Giers w Granicy. Do Franzensbadu wróci p. Giers d. 27-go b. m. i tu ma przybyć ks. Bismark w pierwszych dniach września.

Cesarstwo austrjaccy i następca tronu arcyksiążę Rudolf (bez swej małżonki) udadzą się pociągiem kolei północnej dnia 24-go o godz. 10-ej przed południem do Kromieryża. Cesarz Franciszek Józef wyjeżdża z wielką świtą. Również będą mu towarzyszyli ministrowie: hr. Kalnoky i hr. Taaffe. Wczoraj odeszło z Wiednia niemniej jak siedmdziesiąt dworskich powozów do Kromieryża, co wskazuje, że otoczenie monarchów będzie bardzo liczne i że przyjęcie gości cesarskich połączone będzie z rozwinięciem wielkiej okazałości ceremonjału dworskiego.

Z ostatniej chwili.

Dnia 18-go b. m. królowie Danji i Grecji przybyli do Ischlu, celem złożenia cesarzowi Franciszkowi Józefowi życzeń w dniu jego imienin. W dniu tymże odbył się w Babelsbergu u cesarza Wilhelma obiad galowy na cześć urodzin monarchy austrjackiego.

W Hiszpanji zachorowało na cholerę dnia 17-go b. m. osób 3216, zmarło 1331. Z kilku prowincyj brakowało sprawozdań.

Rząd niemiecki wydalił z Alzacji obywatela francuskiego p. Rothan. *National*, donosząc o tem, podaje wiadomość o oburzeniem: I stało się to w tejże samej chwili, w której poeta Deroulède na życzenie rządu francuskiego zrzekł się podróży do Le Mans na odsłonięcie pomnika wielkiego patrjoty (jenerała Chanzy).

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Berlin 20-go sierpnia. — Kontradmirał Knorr na fregacie krzyżowej „Bismark" przybył do Zanzibaru.

Lizbona 20-go sierpnia.—Ratyfikacja układu o Kongo, zawartego pomiędzy Portugalją i stowarzyszeniem międzynarodowem afrykańskiem, została wymieniona.

Petersburg 20-sierpnia. — W dniu wczorajszym w Krasnem Siole po ukończeniu manewrów Najjaśniejszy Pan powinszował awansu zebranym tam junkrom, którzy otrzymali stopnie oficerskie. Następnie Najjaśniejsi Państwo wraz z Następcą Tronu i Najdostojniejszemi Dziećmi raczyli powrócić do Peterhofu.

GIEŁDA

dnia 20-go sierpnia 1885-go roku.

Znowu nieco lepsze wiadomości nadesłał nam Berlin w dzisiejszych szacowaniach porannych. Sięgały one znów 202, z zapowiedzią mocniejszego usposobienia dla rubli i wartości rosyjskich. U nas też podaż była większa i chętniejsza do ustępstw, co poparło rozwój zniżkowego kierunku dla walut obcych i sprowadziło je dosyć znacznie niżej notowań wczorajszych. Sprzedawano dosyć żwawo nawet, choć jednak ogół obrotów nie przeszedł granic bardzo ciasnych.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.85, o 5 kop. niżej niż wczoraj i chociaż z początku płacono 49.80, później kurs obniżył się do 49.77$\frac{1}{2}$. Krótkoterminowemi obracano po 49.67$\frac{1}{2}$, z początku o 5 kop. niżej niż wczoraj, lecz później kurs obniżał się coraz bardziej i doszedł powoli do 49.60, co już stanowi w porównaniu z kursem końcowym wczorajszym 12$\frac{1}{2}$ kop. różnicy.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.50 za krótkoterminowe w niewielkich ilościach płacono.

Na Londyn 10.10 żądano, o 1 kop. taniej i płacono z początku 10.09$\frac{1}{2}$ i 10.08$\frac{1}{2}$ później.

Na Paryż 40.25, bez obrotów.

Na Wiedeń 81.20, jak wczoraj żądano i płacono 81 w niewielkich ilościach przy rozpoczęciu czynności giełdowych.

Papiery w małych obrotach.

Listy likwidacyjne 89.50 większe i 89.25 mniejsze w żądaniu tylko.

Również w żądaniu 96.25 pożyczka wschodnia.

Ofiarowywano premjową I em. po 222.50, II em. zaś po 216.

Listy zastawne ziemskie 98.30 serji I-ej lit. A, B i małe 98.20 w zaofiarowaniu. Serji II-ej, III-ej i IV-ej 97.40. Za serji V-ej płacono 94.40 i 94.50, przy żądaniu 94.65.

Listy miejskie 95.75, 94.25, 92.65 i 92.50. Serji IV-ej po 92.40 oddawano.

Obligi nie notowane.

Listy łódzkie 89, 88, 87 wedle seryj.

Akcyj nie dotykano wcale.

Godzina 12$\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe. Kupują mało. Od kursów końcowych jednak nie ustępują.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 20-go sierpnia 1885 r.

Z każdym dniem od początku tygodnia usposobienie na targu zbożowym słabnie.

Dostawy są znaczne, chęć kupna bardzo mała i żadnego nie widać ożywienia. Kupować mało kto chce i młynarze i właściciele wiatraków, wobec zawieszenia produkcyj niektórych młynów, ochoty do kupna nie mają wcale.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 900 korcy.

Ceny są coraz niższe. Płacono za najlepszą 6.75 do 6.90 za korzec—z dostawą z fur na wiatraki.

Białą 6.57$\frac{1}{2}$ do 6.60, pstrą i dobrą 6.42$\frac{1}{2}$ do 6.50, ordynaryjną 5.07 płacono.

Żyta dostawy również obfite, 1000 rs. wynoszą. Usposobienie słabe—lecz chęci kupna a nawet ustępstwa ze strony posiadaczy nie zachęcają nabywców.

Za wyborowe płacono 4.80, 4.85, 4.90, 4.95.—Jedna partja wyjątkowej dobroci osiągnęła nawet 5 rs. Średnie 4.35 i 4.65, gorsze 4 rs. i 4.20, lecz pozostało dosyć nie sprzedanego ziarna.

Owsa 150 korcy po 2.80 do 3.15 i 3.20 stosownie do dobroci i suchości ziarna.

Słomy i siana nie było prawie wcale.

J. Wł

Lista osób, które nie odebrały przedmiotów rozlosowanych przez spółkę udziałową drobnego przemysłu:

Pp. Bauerfeind nr akcji 1500, Cieszewski 1443, Donimirski 467, Dobrzelewski 1454, Ejchratowicz 42, Frąckiewicz 1431, Garczyński 1108, 1109, Gallewicz Andrzej 1315, 1316, Godlewski 142, Górecki Roman 1150, Jałowiecki 1746, Jung 166, 168, 169, Jaźwińska 1127, Kunicki Stefan 1140, Karetiałkowicz Al. 297, Kazałecka Marja 1181, Łuszczewski Józef 52, Łaszczyński Zygmunt 478, 481, Malhomme 21, Nowacki Hieronim 1245, Narbut 1152, Okęcki 1811, Odyniec Ant. 550, Ostrowski Jan 162, Potocki 1199, Rose 1405, Reklewski 512, 513, Szwotzer Adolf 1287, Szuwalska Kaź. 1201, Skokowski 96, Świeżawski 540, Stecka Czesława 1263, Sulkowska Hel. 1847, Szmidt 556, Tymowski 433, Wołowski 586, Wierzbicki Karol 1830, 1831, Wróblewski 1057, Wichrowski 38, Zieliński 250, Zalewska 1264, Zaruski 562, Znatowiecki 1890.

—**Od zarządzającego spółką zjednoczonych krawców warszawskich, otrzymaliśmy list następujący:**

„Szanowny redaktorze!

Jak czasem niespodziewanie spotkać może niewinnego człowieka nieszczęście lub kompromitacja, dowodem choćby następujące zdarzenie:

W nr. 211 *Kurjera porannego*, zamieszczony był list b. dłużnika spółki, pana Jana Czepkiewicza, w którym tenże oznajmia, że za wziętą na kredyt garderobę był winien spółce rs. 36, na rzecz których uiścił rs. 35, i że chcąc zapłacić resztę długu rs. 1, przybył do magazynu, a nie zastawszy kasjera, wniósł tegoż rubla na ręce kontrolera spółki, p. Gładyszewskiego, lecz kwitu nie otrzymał.

Miało upłynąć od tego czasu dwa lata, w czasie których p. C., jak mówi, bywał często w magazynie i nikt się o tę zaległość nie dopominał, aż dopiero teraz niespodzianie został o nią zapozwany, i to wraz z karą za niedotrzymanie umowy rs. 6, przy sprawie wszakże, na propozycję sędziego, by ukończyć sprawę zgodą, p. G. sam zmniejszył należność do rs. dwóch i na tem sprawa ukończoną została.

Nie wiemy tylko, czy z radości, czy z innych jakich pobudek p. C. dołączył do tego listu rubla dla nędzy wyjątkowej na intencję, ażeby ludzie chcący uchodzić za porządnych, mieli ..... coś tam takiego, co jasno wskazywało, że to było pite w ręce naszego kontrolera.

Cały zaś list był prowadzony w tonie tak uszczypliwym, obraźliwe wyrazy, aczkolwiek misternie zasłonione przed zapachem kodeksu, tak szarpały honor niewinnego człowieka, że rzecz naturalna p. G. bezzwłocznie udał się pod opiekę prawa, ja zaś tak dla interesu spółki jak i w obronie niewinnego, proszę cię szanowny redaktorze, zamieść jeszcze kilka słów objaśnienia w tej sprawie dla tych, którzy rzecz tę tylko od pana C. słyszeli, a która w rzeczywistości tak się ma:

Pan C. w roku 1883 wziął z magazynu na kredyt garderoby za 36 rub. i gdy ratę siódmą po rs. 5 w miesiącu marcu 1884 r. uiścił, pozostał jeszcze dłużny rs. 1, o który w początku r. b. awizację z podpisem pana G., a własnoręcznie przez sekretarza spółki p. Księżopolskiego wypisaną i wysłaną, był wezwany do zapłacenia tego rubla i gdy go nie uiścił, kontroler spółki pan G. znalazł się w konieczności sprawę o tę należność wytoczyć, dodając już w takim razie zastrzeżoną za niedotrzymanie umowy karę rs. 6, bo wtedy dlań było wszystko jedno mieć subjekcję z zapozwem tak dobrze o rubla jak i o całą należność.

Ponieważ p. C. głównie chodziło o tę karę, którą postanowił znieść jako wymaganie, jak mówił p. C., niesumienne, przeto w dzień sądzenia sprawy p. C. wraz ze swym kolegą poręczycielem p. Kołodziejskim, który mówiąc nawiasem swoim porządkiem miał dług wdzięczności dla pana G. za zajęcie mu przed kilkoma tygodniami ruchomości na rzecz oddzielnego długu wprost od pana K. spółce przypadającego, przeto obaj ci panowie przybyli do sądu z kodeksem dla obrony sprawy.

Pan sędzia z cierpliwością wysłuchawszy objaśnień tych panów, wytłómaczył im, że przytoczone tak umiejętnie przez nich artykuły prawa, nie mają zastosowania w danym razie, gdzie istnieje dobrowolnie przez nich przyjęta i podpisana umowa, i że całą pretensję o rs. 7 musi przysądzić, proponując wszakże w tym przedmiocie zgodę. Wtedy pan C. przedstawiając, że jest biedny i obarczony rodziną, prosił o zmniejszenie należności. Uwzględniając takie położenie, pan G. zmniejszył należność do rs. dwóch i na tem sprawa byłaby skończoną, gdyby pan C. nie był wystąpił w *Kurjerze porannym* z swym listem, w którym dopuściwszy się tylu obraźliwych, a z prawdą niezgodnych zarzutów, ściągnął na siebie groźną odpowiedzialność i wywołał niepotrzebną polemikę.

Pierwszy zaraz najgłówniejszy zarzut zapłacenia rubla panu G., sam przez się jest niedowierzenia ze względu na egzystujący w magazynie zwyczaj, że każdy płacący resztę długu, ma sobie natychmiast zwracany dokument z podpisem swoim i poręczycieli, bo w przeciwnym razie musiałby aż do przedawnienia 30 lat chować kwity, gdy tymczasem odebrawszy dokument i zniszczywszy go nawet wraz z kwitami, interes na zawsze się załatwia.

Czyż więc można przypuścić, ażeby pan C., który o rubla narobił tyle hałasu, płacąc go, był tak naiwny, że nie wziął ni kwitu, ani nie żądał zwrotu dokumentu w takim razie zupełnie zrealizowanego, a którego zwrócić nie stanowiło dla pana G. żadnej trudności, gdyż wszystkie dokumenta posiada u siebie.

Chcąc złagodzić swój zarzut, pan C. w swym liście powiada, że być może iż pan G. nie wniósł do kasy tego rubla *przez zapomnienie.* Wątpimy bardzo, pan G. ma tak dobrą pamięć, że przez ośm lat swej pożytecznej dla Towarzystwa służby, wnosząc tyle tysięcy rubli odzyskiwanych przez siebie, ani razu nie zapomniał wnieść do kasy tego co się jej należało. Zarzut więc pana C. nie potrafi zachwiać zaufania, jakie sobie wyrobił u nas pan G. Zresztą, ta niby to chęć uniewinniania pana G., umieszczona na złośliwem tle całego listu olśnionego blaskiem rubla ofiarowanego na nędzę wyjątkową przez człowieka biednego, jakim się sam pan C. przedstawił, dlatego tylko ażeby mieć możność wypowiedzenia dwuznacznego a krzywdzącego morału. Nareszcie dopuszczenie się mylnego, a w złem świetle czyn pana G. przedstawiającego oznajmienia, że po opłaceniu rubla pan C. bywał często w magazynie spółki i nikt się o dług nie upominał, wobec zeznania pod przysięgą, jakie składać będą sekretarz spółki p. August Księżopolski i uczestnik gospodarz magazynu p. Józef Karasiński, że pan C. nietylko ani razu nie był w magazynie, ale nawet wezwany awizacją, nie zgłosił się dla zapłacenia tej reszty długu, która dopiero teraz przez proces odzyskaną została; tak wyraźnie w panu C. zdradzają człowieka, który nie z żalu po zapłaconym powtórnie rublu, lecz widocznie ze skrytych pobudek szarpnął honor naszego kontrolera, że w uznaniu słuszności, postanowiłem obecnym listem niezgodne z prawdą zarzuty sprostować.

Resztę śledztwo sądowe wyjaśni.

Przyjm szanowny redaktorze wyrazy szczerego szacunku i poważania.

(2731) Zarządzający spółką *Kościałek.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go sierpnia 1885 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.72½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.10	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.20	—.—
Papiery publiczne.		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.30	—.—
„ „ „ m.	98.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.75	—.—
„ „ „ II	94.25	—.—
„ „ „ III	92.65	—.—
„ „ „ IV	92.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.50	—.—
„ „ małe	89.25	—.—
Bilety Banku Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	222.50	—.—
„ „ „ 1866	216.	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.25	—.—
II „ „ rs. 100	96.25	—.—
III „ „ rs. 100	96.25	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 80⁵/₉

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 193

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 151⅓

Od Listów likwidacyjnych kop. 87⅔

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go sierpnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fm. i ord. .	—	—	570	—
„ „ pstra i dobra	—	—	642	650
„ „ biała . . .	—	—	657	660
„ „ wyb. (nowa)	—	—	675	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	485	500
„ średnie (stare) . .	—	—	435	460
„ wadliwe	—	—	400	420
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	280	320
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 20-go sierpnia 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 57

wiadro rs. 7 kop. 90.



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH 2015

KAROL ASZLIS,

Miodowa Nr 6, obok składu aptecznego,

odznacza się **pięknemi** fasonami krojem **wystudjowanym,** zdobiącym każdą figurę.

CENNIK UBIORÓW:	tańszych	wykwintnych
Garnitur czarny i frakowy, ...	od rs. 30	od rs. 40
Garnitur żakietowy	od rs. 22	od rs. 36
Garnitur marynarkowy	od rs. 20	od rs, 35
Palto watowe	od rs. 26	od rs. 38
Palto inne	od rs. 15	od rs. 25
Spodnie	od rs. 6	od rs. 10

Gotowe ubrania korzystnie nabyć można.
Obstalunki na żądanie wykonywa w 24 godzin.

Magazyn Mebli Piechowskiego i Sp.

przemiesiony został

do domu pod № **114** przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ (róg ulicy Złotej).** Posiada roboty skromne i ozdobne. Przyjmuje obstalunki.—**Z powodu TANIEGO LOKALU CENY bardzo NIZKIE.** 1588r

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro. otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych crême i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych,

Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Paryzka Izba Handlowa

Szkoła wyższych nauk handlowych

108 Boulevard Malesherbes 108.

Kurs przygotowawczy . . . . . . rok 1.
Kurs normalny . . . . 2 lata.

Rozpoczęcie nauk we Wtorek dnia 3 Listopada 1885 r. — Szkoła przyjmuje uczniów internów i eksternów.

Po bliższe objaśnienia udać się należy do Dyrektora Szkoły, który żądającym nadeśle program nauk i warunków umieszczenia w szkole. ——

Pensja 6-klasowa

Leontyny Vacqueret,

róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 35, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic rozpocznie się dnia 17-go Sierpnia, egzamina dla nowo-wstępujących 24 Sierpnia w godzinach między 10 a 3. Kurs nauk rozpocznie się 1-go Września. 1762R

Bazar Szkolny

Wład. Holewińskiego i S-ki,

18 Krakowskie-Przedmieście 18.

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Jak poprzednich lat, tak i obecnie zaopatrzony został na czas wpisu szkolnego we wszelkie **materjały piśmienne i rysunkowe, ubrania letnie i zimowe dla uczniów, czapki, pasy, tornistry,** jako też:

w Książki Szkolne,

NOWE i UŻYWANE.

Ceny bardzo nizkie — stałe.

Wład. Holewiński i S-ka,

1723r **Krak.-Przedmieście № 18.**

Nauczycielki,

Nauczyciele wykwalifikowani, Bony francuzki i niemki świeżo przybyłe, Korepetytorzy, Osoby na demi-place, na lekcje muzyki i Rządcy dóbr z kaucjami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego,— Trębacka № 1a. 1719R

Nakładem Litografji i Składu Papieru **Leop. Szyllera,** ulica Nowy-Świat № 21 (19), wyszła książka p. t.:

Wędrówki i Przygody.

Powieść pouczająca, napisał **Leopold Szyller-Racki.**—Cena kop. 20. 2163

Szkoła Realna 6-cio klasowa

Eugenjusza Babińskiego, 1624R

w Warszawie, Aleksandrja Nr 12, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów, na rok szkolny 1885/6, rozpocznie się 5 (17) Sierpnia, kurs nauk 16 (28) Sierpnia.

Świadectwo Banku Polskiego

№ 15817 na zastawiony w tymże Banku bilet Pożyczki Premjowej II emisji, serja 10249 № 37 na rs. 100 zaginęło. Upraszа się znalazcę o złożenie takowego świadectwa w Banku Polskim, gdzie odpowiednie zastrzeżenia zostały poczynione. 1711R

Szkoła Realna.

W szkole realnej 4-klasowej w Radomiu, zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy, rozpocznie się 17 Sierpnia i trwać będzie do 1 Września t. j.: do rozpoczęcia nauk.

2169 PRZEŁOŻONY

Siernacki.

Lakiery i Farby

polecają Zakłady przemysłowo-chemiczne

W. Karpiński & W. Leppert,

Elektoralna 33. 1126R

Cenniki franco i gratis.

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 12 (24) bieżącego miesiąca Sierpnia, o godzinie 12-ej w południe, za Pragą, na 6-ej wiorście drogi szosowej Radzymińskiej, na placu budującego się fortu № XII1, odbywać się będzie sprzedaż z licytacji: a) 85 wagoników, używanych w roku 1884, do podwożenia ziemi końmi, po kolei żelaznej, oraz b) 19 kół z surowcu żelaza, do takichże wagoników przygotowanych. — Wszystkie rzeczone przedmioty oszacowane są na rubli sr. 618.

Życzący przyjąć udział w licytacji, raczą przybyć w czasie oznaczonym, do fortu powyżej wymienionego. 1810

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście 36/38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 2160

Szkoła pr. męzka

2-klasowa, z oddziałami wstępnemi, urządzona wzorowo, ulica Bednarska Nr 29,

przysposabia gruntownie do gimnazjów. Zapisy uczniów tak przychodnich, jako też i stałych, na warunkach przystępnych, przyjmują się każdodziennie, prócz świąt od 9 rano do 3.

2167 **Grabowski.**

PENSJA ŻEŃSKA

S. Tołwińskiej,

ulica Chmielna № 48, (róg Zielnej), zapis uczennic odbywa się codziennie, przyjmują się pensjonarki, półpensjonarki także panienki nieumiejące czytać. Lekcje rozpoczną się dnia 26 (14) Sierpnia. 2138

Lekcje Buchhalterji

poprawną metodą, udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg Naukowy **Hoża № 36 (nowy).** 2130

Zakład Naukowy Żeński

TEODORY JASIŃSKIEJ,

Ulica Krochmalna nr 35, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic rozpoczął się z d. 1-ym sierpnia. Zakład przyjmuje tylko uczennice przychodnie. Korepetycje i muzyka na miejscu.—1811

Osoby do towarzystwa

z rozmaitym stopniem wykształcenia, w językach obcych i muzyce, ma zawsze do umieszczenia **Alfred Jerzy Waliczak,** w Poznaniu. 1806R

Do sprzedania

Para Koni i Powóz

używany, razem lub oddzielnie. Wiadomość ulica Orla № 5. 2161

Bronisława Leśniewska

Przełożona Pensji żeńskiej prywatnej,

w domu narożnym od Alei Jerozolimskiej i Nowego-Świata № 13, oznajmia Szanownym Rodzicom i Opiekunom że termin od 26 (14) Sierpnia do 3 Września (22 Sierpnia), to jest do rozpoczęcia kursu nauk roku szk. 1885/6, przeznacza na wpis i egzamin nowowstępujących. — Pomimo to w każdym czasie można w Zakładzie powziąć wiadomości, tyczące się pomieszczenia uczennic na stałe i dochodzące. 1576R

SKŁAD

Materjałów Budowlanych i Węgli Kamiennych,

W. WILLMANN,

Twarda Nr 13,

Cement Grodziec,

otrzymawszy prawo detalicznej sprzedaży cementu z fabryki **Grodziec,** który doskonałością nietylko wyrównywa, ale nawet przewyższa najlepsze cementy fabryk angielskich. Dla tego też cement ten zwrócił uwagę władz tutejszych tak dalece, że przedsiębiercom robót rządowych lub miejskich, poczyniono zastrzeżenia w kontraktach, ażeby jedynie **CEMENT** z fabryki **Grodziec,** był użyty do robót przez nich wykonywanych.

Sprzedaż po cenach stałych i nizkich. Biorącym 5 beczek na raz odstępuje się rabat.

Twarda № 13. 1937

Ostrzeżenie.

Wydany przezemnie panu Adamowi Morawskiemu przekaz na kwotę rs. 210, wyraźnie dwieście i dziesięć rubli, wypłacić się mające w dniu 20 Września r. b., w księgarni mojej w Warszawie, nie jest ważnym i wypłaconym nie będzie, albowiem pan Morawski, na usilną swą prośbę, należność tę już w dniu 30 Lipca przez Księgarnię S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, za kwitem otrzymał, nie oddawszy przekazu.

Ferdynand Hösick,

1730r Księgarz i Wydawca

w WARSZAWIE.

Uczniów 3-go Gimnazjum

i szkół prywatnych, przyjmuję na stancję na warunkach przystępnych. Obozna № 3. mieszk. 4, 1-e piętro. 2168

PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ

Wanda Alexandrowiczowa,

Chmielna № 12, nowy № 18, zawiadamia osoby interesesowane, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, trwać będzie przez cały miesiąc Sierpień. 2169

8-klas. Zakład Wychowawczo-Nauk. żeński

M. Serwatowskiej,

ulica Wiśna № 8, w KRAKOWIE, rozpoczyna kurs nauk z d. 1 Września. W Zakładzie oprócz przedmiotów szkolnych oraz jęz. francuzkiego i niemieckiego, wprowadzono jako przedmiot obowiązkowy naukę jęz. angielskiego. W klasie 7 i 8 wykład wszystkich przedmiotów szkolnych w języku francuzkim i niemieckim.—**Serwatowska** 2139

Mamy honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż w d. 15 b. m.

FILJA NASZA

z ulicy Rymarskiej,

przeniesioną została na ulicę Senatorską Nr 37,

dom JW. hr. Ordynata Zamoyskiego,

przy PLACU BANKOWYM.

R1792 **K. TOMASZEWSKI i S-ka,**

Piękność i świeżość cery!

Cesar.-Król. uprzywilejowana, 1676R

Eau Lys de Lohse

okazała się jedyną skuteczną i prawdziwą w rzędzie preparatów upiększających cerę, niszczy na twarzy żółte plamy, czerwone piętna itp. i **niezawodnie** usuwa zanieczyszczenie skóry, nadając cerze zadziwiająco delikatną, młodociano różową świeżość.—**Flakon oryginalny rs. 1.50 i rs. 3.**

Mydło z mleka liliowego Lohse'go

dzięki swej czystości, niezaprzeczenie najłagodniejsze ze wszystkich mydeł toaletowych, czyni i zachowuje skórę gładką i miękką, sztuka **kop. 65,** perfumowane AUX ROSES DE TURQUIE, **rs. 1 kop. 50.**

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca J. C. M. Następczyni Tronu Niemieckiego i Pruskiego.—Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Drezdeńska ESSENCJA OCTOWA

Maxa Elb w Dreznie,

atestowana przez **Cesarsko-rossyjski Departament Medyczny w Petersburgu,** jak i przez wielu znakomitych chemików i medyków.

Premjowana na wystawach powszechnych: w Wiedniu, 1873 r.
w Amsterdamie 1883 r.
oraz na Wystawach Kucharskich: w Berlinie, 1877 r.
w Hanowerze, 1877 r.
w Hamburgu, 1880 r.
w Lipsku, 1883 r.

Skład hurtowy w Warszawie w Domu Handlowym

Franciszka Fuchs i Synów, ul. Miodowa Nr 14.

Składy detaliczne we wszystkich znaczniejszych Składach aptecznych, handlach win i towarów kolonjalnych. 1036



róg Marszałkowskiej i Zielonego placu, Nr 60, 150 nowy, I piętro.

Pragnąc dostarczyć JJWW. i WW. Panom mebli dobrych, produkowanych we własnych warsztatach, poleca takowe od najskromniejszych do wykwintnych, przyjmuje również zamówienia na roboty tapicersko-dekoracyjne, gwarantując za dobroć towaru i roboty, z czem polecają się Sz. Publiczności.—**Tarnowski, Richter i Klippel.** 2157

M. KIRSZROT i S-ka,

KANTOR WEKSLU,

w Warszawie, na Placu Bankowym № 955,

załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres kantorów weksli. Wszelkie zlecenia wykonywa bezzwłocznie. Interesanci z prowincji mogą przesyłać małe kwoty przypadające kantorowi za assekurację pożyczek premjowych, inkasso itp. czynności, w markach stemplowych zamiast gotowizną. 1998

Dra Aleksandra M. Weinberga

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa i Technologiczna,

Warszawa, ulica Graniczna № 14,

dokonywa z ścisłością i pośpiechem: Rozbiory nawozów, ziemi ornej, produktów rolnych, oraz analizy i oceny dla przemysłu i handlu.—Wskazuje racjonalne sposoby zużytkowania glin, margli, wapieni i innych minerałów.—Ocenia przydatność wody do różnych celów przemysłowych, oraz wskazuje sposoby jej zmiękczania.—Dostarcza płynów mianowanych dla prób w cukrowniach, gorzelniach, papierniach, farbiarniach. Ocenia dobroć materjałów spożywczych i artykułów codziennej potrzeby. 16R

K. CYBULSKI

POLECA:

Cegłę ogniotrwałą i szamotową. lepszą i o wiele tańszą od zagranicznej.
Glinę ogniotrwałą.

Na żądanie wykonywają się wszelkie formaty cegieł.

Piece Kaflowe kwadratowe i berlińskie.

Zamówienia przyjmują się **w Warszawie, Senatorska № 8,** oraz **w fabryce Ćmielów, pr. Ostrowiec, Dr. Żel. Iwangr.-Dąbrows.** 1678R

TANIO   **TANIO**   **TANIO**

Do Składu Fabrycznego pod firmą

K. MANTEY,

Swiętokrzyzka, róg Włodzimierskiej,

nadeszły już pierwsze transporty NOWOŚCI TOWARÓW JESIENNYCH, a mianowicie: MATERJAŁY NA SUKNIE, (od 15 kop. za łokieć); Pokrycia DOLMANÓW, REGENMANTLI, etc., etc.—FLANELE, KORCIKI oraz MATERJAŁY NA SZLAFROKI. —Wielki wybór materjałów PRAKTYCZNYCH a TANICH, na **Mundurki dla pensjonarek** i poleca takowe jak zawsze, po cenach fabrycznych, najtańszych.

TANIO 1808 R

Mundury, Bluzy, Szynele.

Ceny umiarkowane.—Największy wybór

w BAZARZE dla DZIECI,

Niecała № 14, tuż przy Ogrodzie Saskim. 2171

Towarzystwa Udziałowego

Kasa Zaliczeń (Lombard)

Miodowa Nr 10,

przyjmuje na zastaw wszelkie kosztowności, wyroby **złote, srebrne, metale surowe, towary** różne i inne ruchomości, udziela pożyczki na takowe możliwie wysokie i pobiera opłaty niższe od pobieranych w innych lombardach prywatnych w Warszawie; — **interesanci** załatwiani są natychmiast. — Kassa otwarta od godziny 9-ej i pół z rana, do godziny 2-ej po południu. 1781r

---

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Ponieważ obecnie jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli, przeto przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się tak murowania grobów, jak i dostarczania wszelkiego rodzaju pomników.—Dla osób życzących sobie tego wypłata może być rozłożoną na raty.

Biuro główne do zawierania umów, przy ulicy Ordynackiej № 3, naprzeciwko stajni cyrkowej za cyrkiem. Kantor na Powązkach pod № 2. № telefonu biura 134, Kantoru 438.—W Święta biuro i kantor otwarte tylko do 3-ej. 1697r

---

SER LITEWSKI

tegorocznej produkcji, znany z wyborowego smaku, nadszedł do handlów

BRACI WRÓBEL,

wprost Kopernika i na Starej-Poczcie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i takowy polecają. 1817r

---

ZAKŁAD NAUKOWO-RĘKODZIELNICZY

dla kobiet,

NATALJI SMÓLSKIEJ & C-ie,

ulica Świętokrzyzka № 19,

przyjmuje uczennice na kursa: **Krawiecczyzny, Bielizny, Strojów, Kwiatów, Krawatów, Introligatorstwa, Rękawicznictwa, Koronek, Buchalterji** i innych przedmiotów programem objętych. — Po skończeniu kursu i zdaniu egzaminu, uczennice otrzymują świadectwa uzdolnienia. 2193

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Ceny stałe i nizkie, gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 959r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Do sprzedania i parcelacji

dobra przy kolei żelaznej Petersbursko-Warszawskiej, w powiatach: Radzymińskim i Węgrowskim, a mianowicie: część dóbr **Jadowskich, Kołodziążskich i Łochowskich,** wraz z lasami. Wiadomość **w Kancelarji Głównej hr. Zamoyskich, ulica Rymarska № 8 nowy.** 1760R

Natalja Porazińska,

Przełożona Pensji żeńskiej 6-klasowej

w Warszawie; Szpitalna № 1, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich i miejscowych na rok szkolny 1885/6 rozpocznie się 16 Sierpnia.— Specjalnością zakładu jest kształcenie uczennic w języku francuzkim. 1914

Nauka i wychowanie.

Polka przyzwoicie wychowana, posiadająca język francuzki, muzykę i inne przedmioty klasyczne, życzyłaby znaleść kilka godzin zajęcia, za przystępną cenę. Ulica Wspólna № 33, mieszkania 16. 1764

Rosjanka z patentem gimn. III, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Dzika 19, m. 11.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub lekcyj ruskiego, łaciny lub greckiego. Nalewki 7, mieszkania 7. 12843

Dla rodziców. Pensjonarze znajdą doskonałe umieszczenie przy poważnej rodzinie znającej obce języki, u b. inspektora szkół, który sam prowadzeniem młodzieży w naukach się zajmuje. Mieszkanie blizko szkół rządowych i prywatnych. Zgoda № 5. 12766

Nauczyciele z wyższem pozwoleniem, guwernantki i bony, są do umieszczenia.— Krakowskie-Przedmieście 7, biuro pracy, Dąbrowska i Marek. 12876

Przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensje prywatne. Zapewnia się troskliwa opieka; konwersacja w obcych językach, fortepian w domu. Cena bardzo umiarkowana. Nowy-Świat № 19, nowy 21, mieszkania 13, na parterze. 12790

Stancja dla uczniów szkół z pomocą naukową i innemi wymaganiami, pod dozorem męzkim, bardzo blizko II gimnazjum. Ulica Mylna 5, mieszkania 10. 12845

Stancja dla uczniów gimnazjum V z upoważnienia Władzy. Tamże stancja dla uczniów prywatnych w blizkości pierwszorzędnych pensyj. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian w miejscu. Zielna № 7A, dom Wernera, w 2-ej bramie, m. 7.

Stancje dla uczennic i uczniów. Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuję na stancję uczennice, zapewniając troskliwą macierzyńską opiekę, po możliwie umiarkowanej cenie, również są stancje dla uczniów szkół rządowych i prywatnych. Wiadomość u rządcy domu: ulica Długa № 32. 12886

Do przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum w Rydze, potrzebny jest zaraz na wieś guwerner, posiadający odpowiednie kwalifikacje. Wiadomość: Krochmalna 30A. mieszk. 3, od 3-ej do 5-ej. 12894

Nauczycielka z patentem, muzyką, potrzebna na pensję w mieście powiatowem. Ul, Wspólna róg Kruczej № 32, w handlu win. od godziny 10—2. 12987

Stancja dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych w blizkości gimnazjum 2-go żeńskiego, u b. nauczycielki. Konwersacja francuzka i muzyka na żądanie na miejscu. Ulica Koszykowa № 19, m. 7. 12934

Pensjonat dla uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do gimnazjum 5 i szkoły handlowej. Ulica Zielna № 4, drugi dom od Chmielnej. G. Rozenzweig. 12926

Dla wspólnej nauki w domu z chłopczykiem lat 10, zamieszkałym przy rodzicach w okolicy placu Trzech Krzyży, pożądanym jest rówieśnik, wykład ma być udzielanym przez wspólnie wybranych nauczycieli. Interesowani raczą zostawić adres w kantorze Kurjera w kopercie z napisem „Wspólna nauka.“

Stancja dla uczniów gimnazjum lub szkół prywatnych, w blizkości pierwszorzędnych pensyj. Widok № 19, mieszk. № 2. 12907

Przyjmuje na stancję uczniów 3-go gimnazjum. Opieka rodzicielska, dozór męzki, korepetycje mogą być udzielane na miejscu. Cena umiarkowana. Ulica Nowy-Świat № 68, mieszkania 16. 12883

Uczennica Instytutu Muzycznego udziela na własnym fortepianie lekcje muzyki i śpiewu, po 30 kop. godzinę. Interesanci raczą się zgłosić: Zielna № 9 (17), mieszkania 7.

Z upoważnienia Władzy szkoły realnej stancja dla uczniów tejże szkoły. Wiadomość: Kanonja 16, mieszkania 3. 12903

Nauczycielka muzyki, z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Wspólna 28, mieszkania 12. 13012

Dyplom uznania na W. R. P. Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 53—123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek, malarstwa na porcelanie, introligatorstwa.

Młoda nauczycielka z wyższym patentem, muzyką, rysunkami, konwersacją francuzką, niemiecką i początkami angielskiego, poszukuje stałego miejsca w Warszawie lub nie daleko od miasta. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Eugenji Hennel, Krakowskie-Przedmieście 79, pasaż Roezlera. 12831

Potrzebny korepetytor do dwóch chłopców na stałe, uczeń klasy 5-tej do 7-ej. Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 12918

Student uniwersytetu czwartego kursu poszukuje zaraz kondycji w Warszawie lub korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami J. Z. 12902

Stancja dla uczniów gimnazjum IV z upoważnienia Władzy, z korepetycję, w blizkości gimnazjum. Hoża № 14, mieszkania 10, oficyna, 1-e piętro. 12788

Nauczyciele potrzebni: jeden posiadający kwalifikację nauczyciela domowego, znający matematykę lub francuzki, drugi mający świadectwo nauczyciela elementarnego. Wiadomość na Twardej № 14A stary, mieszkania 17, u p. Friedberga. 12882

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 2-ej i 3-ej kategorji. Rozmówić się można od 8-ej rano do 3-ej po południu. Senatorska № d. 4, m. 5, naprzeciwko szkoły Junkierskiej. 13059

Nowogrodzka 31, mieszkania 4. Potrzebne dwie dziewczynki do wspólnej nauki, od lat 8 do 12. 13045

Potrzebny na prowincję na cały rok szkolny student uniwersytetu, katolik, poważny, moralny, celem przygotowania chłopców do gimnazjum. Sienna № 18, od 4—6. Bieńkowski. 13057

Pomieszczenie dla dwóch uczniów szkoły realnej, za skromnem wynagrodzeniem. Przejazd 9, mieszkania 24. 13056

W domu inteligentnym, poszukuje się dwóch panienek 14-to i 12-to letnich, do wspólnej nauki, można i na stałe. Zielna 7, bez litery, mieszk. 21. 13029

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym udziela lekcje w domu, na pensjach i przygotowywa do gimnazjum, oraz udziela początków muzyki, Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszkania 15. 13015

Inteligentna rodzina rosyjska pragnie na dogodnych warunkach przyjąć na stancję jednego lub dwóch uczniów szkoły realnej. Ćwiczenia w języku niemieckim. Wspólna № 36 (blizko przystanku tramwajowego), mieszkania 5. 13009

Była obywatelka ziemska, z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuje uczniów na stancję z gimnazjum V-go, zapewniając im troskliwą opiekę. Warunki przystępne. Krucza № 9, mieszkania 5. 13004

Z pozwolenia Władzy szkolnej przyjmuję uczniów II-go gimnazjum i zakładów prywatnych naukowych. Złota 25, m. 9. 13022

Z pozwolenia Rady Pedagogicznej V-go gimnazjum, przyjmuje się na stancję uczniów tegoż gimnazjum lub szkół prywatnych, w cenie od 250 rs. rocznie. Żurawia 3, mieszkania 16. 13020

Z upoważnienia Władzy wyższej, była nauczycielka robót w instytucie Maryjskim, udziela lekcje na pensjach. Ogrodowa № 37 u właściciela domu, zastać można od godziny 4—7. 13023

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z zapewnieniem opieki i pomocy w naukach, na żądanie muzyka, język francuzki, niemiecki, konwersacja niemiecka, niemka stała.— Wspólna № 20, mieszkania 7. 13018

Stancja dla uczniów z pozwoleniem Władzy z gimnazjum V-go. Rodzicielska opieka. Cena umiarkowana. **Wspólna 30, m. 17.**

Nauczycielka egz., polka, władająca językiem niemieckim, jak rodowitym, poszukuje miejsca od 1-go Października r. b. Łaskawe oferty pod lit. W. Z. 10, poste-rest. Czempiń. Ks. Poznańskie. 12995

Z upoważnienia Władzy Szkolnej stancja dla uczniów gimnazjum 5-go. Na żądanie z korepetycją i muzyką. Cena umiarkowana. Wspólna № 13, mieszk. 10. 1789

Pomieszczenie dla dwóch panienek i fortepian, u wdowy po pastorze. Cena nizka. Bliższa wiadomość: Chmielna № 56 nowy, mieszkania 15. 13006

Bona niemka do 2-a małych dzieci potrzebną jest. Dobre rekomendacje koniecznie są wymagane. Mazowiecka № 4, m. 2. 13026

Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuję na stancję uczniów 3-go gimnazjum. Opieka rodzicielska i cena umiarkowana.— Ulica Złota № 7. 13001

Posady i prace.

Potrzebny jest na wieś człowiek samotny w podeszłym wieku, znający dobrze język francuzki i gospodarstwo wiejskie. Świadectwa wymagane. Adresy złożyć lit. A. M. w kantorze Kurjera Warsz. 12807

Do samodzielnego zarządu majątkiem ziemskim w gubernji Kieleckiej, potrzebny jest administrator z kaucją kilku tysięcy rubli. Zgłoszenia należy nadsyłać pod lit. A. N. poste-restante Szczekociny przez Myszków.

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet, Krakowskie-Przedmieście 27, codzień od 10 rano do 6 po południu zapis uczennic na naukę 36 najpopłatniejszych rzemiosł i rękodzieł. Wykłady rozpoczynają się w pierwszych dniach Września. Dla uczących się rzemiosł w których umiejętność rysowania jest potrzebną, bezpłatna nauka rysunków ręcznych w oddzielnych godzinach. A. Korycińska. 1775

Osoba inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa u osoby niemłodej, lub do zajęcia się domem. Wiadomość: ul. Złota № 2, mieszkania 11, od godziny 11 rano do 4-ej po południu. 12945

Bona niemka przychodnia, potrzebna. Hoża № 7, mieszkania 25. 12931

Młody człowiek poszukuje miejsca praktykanta na wsi. W razie żądania może być dane wynagrodzenie. Łaskawe oferty proszę złożyć w kant. Kur. War. pod lit. B. 12768

Starsza panna do strojów damskich kompletnie zdatna, potrzebna zaraz, może mieć mieszkanie i życie w magazynie Bogusławskiego, Żabia 4. 12951

Buchalter specjalista z wieloletnią praktyką, poszukuje stałego zajęcia do prowadzenia ksiąg handlowych wszelkich gałęzi przemysłu i handlu systemem buchhalterji podwójnej. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. K. N. 1762

Do magazynu mód w Ekaterynosławiu potrzebną jest panna do ubierania kapeluszów i konfekcji strojów damskich. Wiadomość: hotel Paryzki № 60. 13035

Potrzebna jest bona niemka na wieś. Ul. Wspólna 16, mieszkania 2. 13055

Osoba znająca krawieczczyznę i krój, życzy sobie szyć w prywatnych domach. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Zielnej. 13037

Potrzebny jest inkasent z kaucją rs. 600, znający języki polski i rosyjski. Oferty pod lit. N. K. przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1801

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie damskiej i w ogóle we wszystkiem wchodzącem w zakres toalety damskiej, poszukuje miejsca w domu prywatnym na wsi, choćby w najodleglejszej stronie kraju Adres: Kowel, gub. Wołyńska, poste-restante, pod G. G.

Kupiec młody poszukuje na kilka wolnych godzin codziennie zajęcia, przy buchalterji lub korespondencji niemieckiej, angielskiej i francuskiej. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń **Senatorska 18, pod lit. K. J. 100.**

Froter podejmuje się zaprawy podłóg i sprzątania miesięcznego. Ktoby z wielmożnych państwa potrzebował takowego, raczy nadesłać adres: Królewska № 21 stary, 25 nowy, do stróża. J. Leśniewski. 13041

Poszukuje się młodszej i kucharki, a także niańki (rosjanki). Wiadomość przy ulicy Kruczej, domu № 18, m. 8. 13034

Zdolny buchhalter znajdzie przy regulowaniu ksiąg w języku niemieckim, na pewien czas zajęcie. Bliższe szczegóły u stróża domu № 25, w Alejach Jerozolimskich. 1805

Potrzebną jest zdolna modystka do ubierania kapeluszy na wyjazd do Odessy na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość Hotel Paryzki № 13, od godziny 9-ej do 11 rano. 13000

Panna poszukuje miejsca do kroju sukien w magazynie lub domu prywatnym, z kilkoletnią praktyką zagranicą. Stare-Miasto 21, nowy 25, w sklepie. 12999

Rządca bezżenny, może przyjąć zaraz w zarząd majątek na pensję, procent lub też w administrację poręczającą, podług umowy. Majątek duży jest pożądańszy. Wiadomość w cukierni, Wspólna № 24 w Warszawie, a listownie, pod lit. L. M. 12998

Potrzebny jest inkasent z kaucją rs. 500 i rekomendacją znanej osoby, chrześcijanin. Wiadomość w piekarni, Rybaki № 6. 13003

Zecer uzdolniony poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera dla „Zecera.“

Doświadczony kupiec, cudzoziemiec, znający języki: niemiecki, polski i ruski, który był dysponentem w pierwszorzędnych firmach w Petersburgu, ostatecznie zaś w Warszawie samodzielnie prowadził interes, poszukuje zaraz lub od 1-go Października stałego miejsca w handlu towarów lub kantorze. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać na Solną № 8, mieszkanie Gerszewskiego № 28.

Młody człowiek z świadectwem ukończenia 5 klas gimnazjalnych, poszukuje pracy tu lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego, pod litery J. T. K. 1761

Osoba młoda, uczennica pierwszorzędnych profesorów zagranicznych, specjalistka muzyki, udziela lekcje w tym przedmiocie na mieście lub w domu, oraz języków i korepetycji. Może być i na wyjazd. Widok № 21A, mieszkania 8. 12840

Osoba pojedyńcza, kobieta lub mężczyzna, może otrzymać miejsce z pensją rs. 300 rocznie i mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, kaucja wymagana od rs. 800—1,000, gwarancja zupełna. Oferty proszę składać w kiosku, plac Teatralny, pod lit. L. H. 12892

Panny uzdolnione, oraz do nauki, zaraz płatne, potrzebne do fabryki piór strusich i fantazyjnych, Eger, Świętojerska 24. 1786

Panna uzdolniona do ubierania kapeluszy, potrzebna jest zaraz na wyjazd do Rosji. Wiadomość w sklepie pod firmą A. H. Eger, ulica Świętojerska 24. 1785

Potrzebny jest numerowy z kaucją rs. 500 pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: ulica Grzybowska № 35, m. 11, od godziny 3-ej do $4^1/_2$. 12930

Potrzebne są zręczne dziewczynki do roboty w fabryce papierów ozdobnych. Widok № 6 nowy. 1778

Maszynistka i podręczne do damskiej bielizny, potrzebne są zaraz. Pracownia K. E. Knoll, Nowy-Świat 68, 2 piętro. 12912

Uczniowie potrzebni są do fabryki wyrobów skórzanych, galanteryjnych, znający cokolwiek język niemiecki. Przejazd № 9.

Różne meble gustowne, szeslongi urzędowej roboty, nabyć można najtaniej w zakładzie tapicerskim, na spłaty; przyjmuje wszelką robotę tapicerską. Wspólna 12. 129[illegible]

Potrzebne są panny uzdatnione do staników na ulicę Warecką № 5/7, mieszk. 3, parter. **12880**

Potrzebna jest zaraz panna kompletnie uzdatniona do kwiatów, na wyjazd do Odessy, na dobrych warunkach. Wiadomość Nowy-Świat № 46, nowy 42. Fabryka kwiatów „Eliza.” 12885

Kupno i sprzedaż

Meble tanio do sprzedania z 6-u pokojów garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne, dębowe umeblowanie jadalnego pokoju, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble, w pałacu, ulica Chmielna № 26 (nowy 32), od Brackiej 5 dom, mieszkania 9, stróż wskaże. 12863

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra, konsolki, szeslong jedwabny, drugi jutą kryty, toaleta, biurko damskie, bardzo ładnej roboty; biurko męzkie, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafa dębowa do ubrania, łóżka, szafki do bielizny, firanki, kwiaty do sprzedania. Bracka 20, mieszk. 7.

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. P. handlującym rabat!! 1712

Książki szkolne używane kupuje i sprzedaje księgarnia Cezarego Wilanowskiego w Warszawie, Bracka № 11. 12786

Do sprzedania aksamitny garnitur mebli, lustro wielkie, kredens dębowy, stół, krzesła, łóżka ozdobne, toaleta, umywalnia, szafy, szafka lustrzana, biurko, szeslong, komoda, stoliki różne, lampa buduarowa, kandelabry, kolumny, firanki, gzymsy, dywany, etc. Zielna 19 nowy, stróż Michał wskaże.

Do sprzedania w dobrym stanie szafa duża, oszklona, z półkami i drzwiczkami, zdatna do sklepu lub bielizny, dwa łóżka, sofka do otwierania jesionowa i lustro. Ul. Krochmalna № 31, mieszk. 6. 12884

Meble. Garnitur czarny rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojow, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 12877

Siodło damskie, chociażby zniszczone, życzący sobie pozbyć, niechaj złoży swój adres z podaniem ceny do biura ogłoszeń dla K. P. 15. 1779

Książki naukowe historyczne i powieści są do nabycia, oraz kupuje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, Szpitalna 2. 12820

Fortepian z fabryki Besendorfa do sprzedania. Elektoralna 19, mieszk. 16. 12817

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św Aleksandra, wiad. u stróża.

Fortepiany nowe i używane: sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia przyjmuje fabryka fortepianów Karwowski i Syn. Leszno 19a. 12446

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Pozostawiono do sprzedania, Nowy-Świat № 60 u tapicera: łóżko mosiężne angielskie, 3 garnitury mebli używanych, 2 szafy, 2 komody, dywan, otomana, szal francuzki.

Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat № 60, poleca meble własnego wyrobu. Ceny przystępne. Za dobroć poręcza długoletnią firmą. 12137

Fortepian Kralla, czarny, krótki, za rs. 170. Podwal 44, mieszkania 3. 12815

Do sprzedania meble popielate, atłasowe, stół z drzewa czarnego, cztery portjery za rs. 180, oraz dwie suknie jedwabne. Marszałkowska № 85, mieszk. 7, od 12 do 7.

Kanapka, dwa foteliki, taboret, eleganckie portjery do trzech okien, do sprzedania za rubli 100; kufer paryzki, długi i szeroki 20. Rymarska 7, mieszkania 5. 12916

Meble: garnitur mahoniowy fotelikowy i inne drobne do sprzedania z powodu wyjazdu. Śliska № 19 (27) stróż wskaże. 12942

Fortepian czarny krótki, o 6 oktawach, 2-ch szprejcach, do sprzedania za rs. 60. Ulica Bednarska № 8, mieszkania 5. 12944

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 12994

Tornistry od rs. 1 kop. 40, oraz paski szkolne gimnazjalne i techniczne, poleca w wielkim wyborze fabryka i skład wyrobów siodlarskich. Krakowskie-Przedmieście № 64, w resursie obywatelskiej. 1796

Do sprzedania: sofa jesionowa z wałkami i poduszką skórzaną, śpiżarnia sosnowa lakierowana, parawan o 5-ciu skrzydłach jesionowy, wszystko dobre. Wiadomość u stróża. № 20 Ogrodowa. 12964

Do sprzedania za połowę ceny „Tygodnik Illustrowany“ z kilku lat, oprawny i od początku roku 1885 „Biesiada Literacka.“ Wiadomość pod № 420, ulica Aleksandrowska na Pradze, dom rządowy, mieszkania № 6, od godz. 10 do 6 każdodziennie.

Sztachety drewniane 41 łokci długie, 4 wysokie, materjał różnego drzewa, stelmachski, stolarski, ramy do forsztowań, budowy altan, różnych rozmiarów do sprzedania. Nowolipki 38B. 13042

Tanio do zbycia dwa stoły obiadowe, dębowe, ozdobne, duży i mniejszy. Wiadomość: Krucza № 47, u stolarza. 13038

Z powodu wyjazdu, sprzedaję garnitur mebli salonowych, szafy, kozeta, 6 krzeseł francuzkich i inne meble tanio. Sienna 8, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 13049

Bardzo tanio! garnitur orzechowy, rzeźbiony, rs. 95, garniturek buduarkowy rs. 35, otomany, szeslongi i sofy. Marszałkowska № 132. 13044

Pianino, fortepian sprzedaję, wynajmuję, warunki dogodne. Hoża 7, m. 45. 13050

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, miesięcznie rs. 3. Hoża 13, m. 22. 13051

Fortepiany używane, Małeckiego, Kralla, Hofera, Prombergiera. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski, wprost Królewskiej.

Fotel rozbierany dla chorych, najnowszej konstrukcji, mało używany, do sprzedania. Szkolna 8, 1-e piętro. 1799

2 lustra z konsolami, w złoconych ramach do sprzedania. Szkolna № 8, 1-e piętro.

Żyrandol kryształowy bardzo tanio z powodu wyjazdu. Tłomackie, stary № 9, nowy 13, mieszk. 23. 13048

Do sprzedania pies ponter, z cetrów, dwumiesięczny. Krakowskie-Przedmieście № 48, Namiestnikowski pałac, wiadomość u stróża Jana. 13047

Suknia jest do sprzedania tanio, wełniana z aksamitem, nowa, podług modelu paryskieho. Nowy-Świat № 34, mieszk. 8. 13046

Meble: garnitur juttą kryty, kanapka, 6 fotelików, 2 fotele i stół, razem 65 rubli, w dobrym stanie. Nowogrodzka № 29, m. 5.

Do sprzedania para chomont angielskich i jedno na pojedynkę, faetonik używany i bryczka. Świętokrzyzka № 31. 12977

Ktoby miał do sprzedania młodego wyżełka dobrej rasy, zechce przyprowadzić go na ulicę Marszałkowską № 116, mieszk. 4, do godz. 9 rano lub o 5 wieczorem. 12946

Interesa handl. i majątk.

Rs. 10,000 potrzeba na 1-szy numer hypoteki do spłaty towarzystwem. Aleja Jerozolimska № 64, w kantorze otwockim od 10 do 4-ej po południu. 12936

Polowanie do wydzierżawienia na ziemi przeszło 60 włók, na jeden rok, w osadzie Serocku, przez Jabłonnę u Stanisława Szabelskiego w miejscu. 12828

Dzierżawa potrzebna jest, niedaleko stacji kolei żelaznej, z inwentarzem, budynkami, domem mieszkalnym, lub większa administracja. Kapitału mam 12,000 rubli. Adres Ciechocinek B. W. S. poste-restante.

Wspólnik z kapitałem 15,000 rs. potrzebny do rozszerzenia fabryki wyrabiającej produkt nowy w kraju, a niezmiernie zyskowny. Wiadomość: Elektoralna 23, m. 4. 1780

Majątek ziemski włók 26, blizko Warszawy i przy samej stacji drogi żelaznej, z bardzo pięknym domem mieszkalnym i ogrodem, dobrze zagospodarowany, do sprzedania z całorocznemi zbiorami, za sumę rs. 85,000. Bliższa wiadomość w kancelarji rejenta Sobolewskiego, w gmachu sądu Okręgowego.

Majątek rozległości włók 22, dobrze zagospodarowany, nie daleko Warszawy, jest do sprzedania nabardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Świętokrzyzka № 11, u p. Witkowskiego, od godz. 12 do 6 po połud.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania każdego czasu. Wiadomość: Pańska № 10, w sklepie. 12915

Do wydzierżawienia młyn wodny, spust, ryby t pacht od 50 krów. Wiadomość: ul. Wspólna № 28/1641A, m. 12, 3-e piętro. 12878

Rs. 1,500. Domek murowany, place. Nowa-Praga 168. Wiadomość: Próżna № 7.

Zakład najmu karet do sprzedania lub zamiany na nieruchomość murowaną odpowiedniej wartości, w środku miasta. Chmielna № 7 nowy. 11987

Sklepik wiktuałów w suterynie, do sprzedania w każdym czasie. Mokotowska 12.

Dom piętrowy na Nowej-Pradze na Ostatnim Groszu, do sprzedania lub zamiany. Senatorska 29 nowy, u rządcy domu od 4—7.

Restauracja do od stąpienia zaraz, z całem urządzeniem. Wiadomość w sklepie wędlin. Leszno № 32. 12684

Do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny. Aleksandrja 3, wiadomość w sklepie. 1787

Dystrybucja z produktami spożywczemi do odstąpienia. Nowy-Świat № 12. 12764

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, za rs. 180. Ulica Krochmalna № 35a. 13043

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania zaraz. Wiad.: Koszyki № 26, mieszkania 11. 13040

Magle są do sprzedania, przy ulicy Pawiej № 6. 13053

Magle wiedeńskie do sprzedania. Róg Ogrodowej i Krakowskiego-Przedmieścia 4. 13017

Magle angielskie do sprzedania. Wiadom.: ulica Nowolipie № 72. 13007

Rubli 5,000 potrzebne na 1-szy № hypoteki 3-piętrowej kamienicy w Warszawie bez towarzystwa, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Marszałkowska № 85, u właściciela domu. 13011

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 67/1700R, obok gimnazjum, 2 pokoje na 3-m piętrze, woficynie z przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, schowankiem i piwnicą, za rs. 180 rocznie i 1 pokój z kuchnią, na parterze, za rs. 144 rocznie, stróż wskaże. 1737

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał, meble lub bez, obok Saskiego ogrodu. Ul. Królewska 16. 12770

2 pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem i usługą, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7.—Dąbrowska. 12875

Apartament 7 do 10 pokojów, paradne wejście, odpowiedni na biuro, magazyn, dla doktora, do najęcia. Nowy-Świat, dom Korpaczewskiego. 1766

Lokale: 4, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, 2 wejścia, do najęcia. Wilcza № 37, przy Marszałkowskiej. 1767

4 pokoje z kuchnią, przedpokój, pierwsze piętro, front, naprzeciw ogrodu, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia. Chmielna № 40—56. 12937

Zaraz kawalerskie umeblowane mieszkanie z samowarem i usługą, w gmachu teatralnym № 19, mieszkania 18. 12938

5 pokojów, alkowa, przedpokój, schowanko, wygódka, zaraz lub od kwartału, na parterze lub 2-m piętrze od frontu, za zniżoną cenę. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej.

Pokój kawalerski do najęcia. Ulica Próżna № 5, mieszkania 6. 12896

Do wynajęcia każdego czasu kwartalnie salon od frontu na parterze i pokój ze wspolnym przedpokojem, na żądanie z umeblowaniem, usługą i całodziennem utrzymaniem. Widok № 19, mieszkania 2. 12908

Lokal. W każdym czasie jest do wynajęcia 6 pokojów, pasaż, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, waterklozetem, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Elektoralnej № 17. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. 12700

Pokój duzy umeblowany, z samowarem i usługą do odnajęcia. Zielna № 15, m. 7.

Lokal kawalerski: 2 pokoje i przedpokój na parterze w oficynie i jeden pokój na 3-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Października r. b. Nowy-Świat 27, wiadomość stróż wskaże. 12774

Pokój wygodny, wynajmuje się zaraz rs. 6 miesięcznie, może być z meblami, usługą, życiem, fortepianem. Nowy-Świat 7, mieszkania 18, dom Szajblerowej. 12793

Stancja tanio dla uczennic, pensjonatów instytutu muzycznego, z utrzymaniem, opieką sumiennej matki, na miejscu fortepian. Nowy-Świat 7, mieszkania 18, dom Szajblerowej. 12792

Mieszkanie przy Zielonym Placu, Szkolna 8, składające się z 5 pokojów, ciemnego pokoju, balkon, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro, od frontu, za 600 rubli rocznie. 1798

Każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej pod № 22, w domu p. Henryjety Rosen, 2 pokoje z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze, na skład lub kantor. Tamże są do wynajęcia piwnice. Wiadomość u rządcy. 1803

2 pokoje duże, elegancko umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie obiady, razem lub pojedyńczo, zaraz. Marszałkowska 54/142, mieszkania 6. 13054

Sklep z 7-ma oknami wystawowemi, przy ulicy Bielańskiej № 7, za cenę przystępną. Wiadomość u rządcy hotelu Krakowskiego. Interes najwłaściwszy na kantor wekslowy, albo na magazyn mód, lub też krawiecki.

5 pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia, z wszelkiemi wygodami do odnajęcia. Ul. Próżna 4, wiadomość: Miodowa 19, u rejenta Kiersznowskiego. 13033

Przy ulicy Czerniakowskiej № 55/2999 oddawna egzystująca fabryka kafli dla zduna, jest do wynajęcia od 1-go Października 1885 r., oraz obszerny skład na węgle. 13025

Sklep z mieszkaniem przydatny na sprzedaż wędlin, dystrybucję itp., do wynajęcia w każdym czasie. Górna № 7. 13024

Apartament złożony z 8-u dużych pokoi, przedpokoju, kuchni i ze wszystkiemi wygodami i całym komfortem urządzony, na 1 piętrze do wynajęcia od 1 Października r. b., za rs. 1,200, w Alei Ujazdowskiej № 6, stróż wskaże. 13016

Stajnia, wozownia i pokoik, nowo-wybudowana, zdatna na skład towarów. do wynajęcia w każdym czasie lub od 1 Października r. b., za cenę rs. 200 rocznie, w domu № 35/1560 ulica Chmielna, blizko Marszałkowskiej. 13008

Lokal zdatny na warsztat, zaraz do wynajęcia, za rs. 220 rocznie, przy ulicy Leszno № 31. 13010

2 pokoje umeblowane, fortepian, do wynajęcia. Hotel Saski № 120. 13002

Do wynajęcia zaraz piekarnia z mieszkaniem i utensyljami piekarskiemi, które można nabyć tanio. Obora na 8 krów z odpowiednim lokalem i piwnicą. Wiadomość Elektoralna № 21, u rządcy domu. 13031

Zaraz do najęcia: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Od 1-go Października 7, 4, 3, 2, 1 pokoje, z kuchniami, ciepłe i suche. Nowolipie 34/2428 u rządcy domu. 13028

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41. róg Bielańskiej. 1606

Torby, kartuszy, pasy, siatki, krzesełka do polowania, kurtki, spodnie, płaszcze skórzane poleca fabryka Breymeyer, Królewska 1, róg Krak.-Przedm. 12691

Magazyn ubiorów damskich firmy E. Wilczyńska, przeniesiony został z placu Teatralnego na róg Królewskiej i Saskiego placu do domu Dyzmańskiego dawniej Malhomme'a pod № 5, na 1-sze piętro, mieszkania 9, wejście przez bramę od Saskiego placu, naprzeciwko klubu myśliwskiego. 11686

Szlafroki perkalowe od rs. 1—70, halki od rs. 1, gotowe i na obstalunek w składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9.

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 651

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 18.

Akuszerka przyjmuje na kurację i słabość, z umieszczeniem dziecka. Pokoiki osobne od 15 rs. miesięcznie. Całodzienny stół i i wszelkie wygody na miejscu. Bednarska № 24 nowy. 13058

Mamka ze świeżym pokarmem jest przy ulicy Tamka № 11, mieszkania 16. 12904

Mamka z obfitym pokarmem. Trębacka 9, mieszkania 24. 12900

Mężatka chciałaby wziąść dziecko do piersi. Chmielna № 112 nowy. m. 3. 13036

Mamka ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto 30, wiadomość u stróża. 13039

Potrzebne są: mamka młoda szatynka, niedawno po słabości, z zupełnie świeżym i obfitym pokarmem, oraz niańka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, do jednorocznego dziecka. Zgłaszać się: Nowo-Zielna № 37. drugie piętro od frontu. 12953

Płaszczyk damski (dziecinny) zostawiony w Saskim ogrodzie. Odebrać można w pałacu Brühlowskim, stróż wskaże. 12935

Nagrody rs. 10. Zaginęła wyżlica rasy polskiej, biała, łeb bronzowy i takież łaty. Znalazca zechce ją odprowadzić na ulicę Jasną pod № 4, do stróża, za powyższą nagrodą. 12955

Wyżeł rasy ponter, zaginął w dniu 1 (13) Sierpnia r. b., maści kasztanowatej, pod szyją biała plama, końce łap białe, opatrzony policyjnym № 7314, kto go znajdzie i odprowadzi do stróża na ulicę Podwale № 3, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwany będzie. 12954

Zaginął kwit № 24507, na zastawiony w lombardzie na Placu Wareckim zegarek złoty. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Tamka № 20. Zastrzeżenia poczynione.

Nagrody rs. 2 za odniesienie laski zgubionej na folwarku Świętokrzyzkim, na ul. Grzybowską № 54. do p. Szulca. 1797

Zginął jasno-kasztanowaty młody ceter z obróżką na szyi. Wabi się „Guk.“ Uprasza się o zawiadomienie do kancelarji Wołyńskiego pułku gwardji w obozie w Mokotowie. 13019

Wyżeł przybłąkał się przed trzema dniami. Odebrać go można u szwajcara, ulica Elektoralna № 16, za zwrotem kosztu żywienia i ogłoszeń, 12997

We wtorek o godzinie 11-ej w nocy w przejeździe ulicami: Marszałkowską i Królewską, zgubiono parasol z literami J. C. Uprasza się znalazcę o oddanie do składu szkła, Miodowa № 1, za nagrodą. 12996

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 8 (20 Августа) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.